



Sytuacja w LOT

W godzinach nocnych z wtorku na środę zakończyły się rozmowy przedstawicieli ILL "LOT" z resortem komunikacji. Mediatorem w rozmowach był Prezes SGP Stefan Bratkowski. Podstawą rozmów były deklaracje premiera gen. Jaruzelskiego, w której zawarte są gwarancje stworzenia daleko idących form samorządności w przedsiębiorstwie. Status ILL "LOT" jako przedsiębiorstwa o specjalnej randze - jak to miało miejsce do roku 1950 - ma zapewnić ustawa sejmowa. Ma zostać stworzona Rada Nadzorcza /prezes - gen. Kowalski/, zaś dyrektorem ma zostać wybrany prezes sąłogę dyrektor-elekt Brocia-żaw Klimaszewski. Rada Nadzorcza - mianowana przez ministra komunikacji - ma podejmować decyzje podstawowe dla przedsiębiorstwa. W skład Rady Nadzorczej wchodzić ma po 5 przedstawicieli Samorządu Pracowniczego i 5 przedstawicieli resortów /MOW, MON, MSZ, Bank Handlowy/. Projekt konsultowany będzie z sąłogą "LOT-u" w ciągu najbliższych dni, poczym nastąpi negocjacje.

Porozumienie w Szczecinie

Po długich i żmudnych pertraktacjach osiągnięte porozumienie pomiędzy MKK Pracowników Branzy Portów Morskich a komisją rządową pod przewodnictwem min. St. Bajgiera w sprawie Karty Portowca. Ponieżej prezentujemy zasadnicze elementy porozumienia.

1. Nowoprzyjmowani pracownicy otrzymują pożyłkę w wysokości 15.000 zł na zagospodarowanie,
 2. Wstępujący po raz pierwszy w związek małżeński otrzymują pożyczkę w wysokości 25.000 zł.
- Obie pożyłki umarzane będą po 5 latach pracy
3. Na wniosek lekarza przemysłowej służby zdrowia będzie udzielany urlop zdrowotny dla pracowników zatrudnionych w szczególnie uciążliwych i trudnych warunkach w wymiarze 21 lub 24 dni bez względu na staż pracy,
 4. Urlop wypoczynkowy w wymiarze 18 dni roboczych po pierwszym roku pracy,
 5. Odprawa emerytalna dla wszystkich pracowników w wysokości 20 tys. złotych, a dla pracowników pracujących w najcięższych warunkach - 30 tys. zł,
 6. Dodatek do emerytury dla pracowników związanych bezpośrednio z przedsiębiorstwem w wysokości 15%,
 7. Dodatek stałowy w wys. 75%,
 8. Po 5 latach pracy przysługuje wysługa lat w wys. 10% wynagrodzenia zasadniczego. Wysługa ta warata o 1% za każdy następny przepracowany rok do wys. 25% po 20 latach pracy. W/w wysługa przysługuje tylko pracownikom najcięższej pracy, natomiast dla pozostałych wysługa ta po 5 latach pracy /10%/ warata o 1% co rok nie wyżej jednak jak do 20% /po 20 latach/.
 9. Nagrody jubileuszowe:

| | |
|---|------|
| - po 20 latach pracy w wys. 75% mies. poberów | |
| - po 25 | 75% |
| - po 30 | 100% |
| - po 40 | 200% |
| - po 45 | 250% |
| - po 50 | 300% |

Uregulowane również sprawy odszkodowań resortowych i państwowych.

Nowy Sącz Oświadczenie

W związku z notatką w "Gazecie Krakowskiej" z dn. 23.07.1981 r. w sprawie pawilonu nr 34 na Ośledniu Milenium w Nowym Sączu NSZZ "Solidarność" Zarząd Regionalny MAŁOPOLSKA oświadcza, że do tej pory władze administracyjne województwa nowosądeckiego nie realizują porozumień zawartych pomiędzy komit. a sąłogą a NSZZ "Solidarność" w Nowym Sączu niweczą tym samym dorobek wielomiesięcznych negocjacji i s tak ogromnym trudem osiągnięty spokój społeczny. Szczególną opieszałość w działaniu wykazują władze w zakresie realizacji ustaleń najistotniejszych dla społeczeństwa tj. dotyczących zdrowia i życia ludzkiego. Uzgodnione przez negocjatorów realne terminy rozwiązania problemów oraz sposoby załatwiania spraw z przysyszan nam niesnanych torpedowane są w sposób ewidentny przez władze różnego stopnia w województwie Jednym z "motywów", którymi władze zasobla pod stawowego klarują się domawiają załatwienia porozumień jest ich urażona ambicja a powodu nieuczestniczenia w negocjacjach. Całą mocą oświadczamy, iż personalny skład komisji rządowej ustalały władze centralne, zaś NSZZ "Solidarność" doceniają powagę urzędu zaproszenia na rozmowy przewodniczącego WRN ob. Tadeusza Zapórki. Należy zaznaczyć, że przez cały czas negocjacji brali udział przedstawiciele wojewody nowosądeckiego, który wypowiadali się co do realnych możliwości wykonania porozumień. Zatem nieuczestniczącym jest usupowanie sobie przez władze niweczonego zasobla kompetencji zmiany ustaleń dokonanych przez hierarchicznie wyższe w strukturze władzy organy, tym bardziej działania tych władz jest sprzeczne z potrzebami społecznymi. Jasnym jest przykładem jest:

1. Nieprzekazanie części obiektu KM PZIR w Nowym Targu dla potrzeb służby zdrowia.
2. Nieprzekazanie części budynku KM PZIR w Nowym Sączu dla potrzeb wojewódzkiego szpitala zespolenego.
3. Niepodjęcie skutecznych działań zmierzających do terminowego wyprowadzenia redakcji tygodnika "Dumajec" z budynku przy ul. 26 Kwiecieńskie.
4. Nieprzedstawienie żadnych propozycji w sprawie zwiekszenia bazy lokalowej Wojewódzkiego Szpitala Zespolenego w Nowym Sączu.
5. Urządzenie fary z problemu przekazania na Os. "Milenium" piętrowego pawilonu nr 34 dla potrzeb Przychodni Chwastowej poczym ustaleń poczynionych na naradzie w Wojewódzkiej Komisji Planowania.

Rodzi się pytanie, jaki cel mają ci którzy ewidentnie torpedują porozumienia przedstawiając one warteści zdrowia i życia ludzkiego sprawy tak przysiem- ze /chociaż potrzebne/ jak: kawiarnie, kluby, świetlice, gabinety kosmetyczne i fryzjerskie itp. Używają fałszywych i niepoprawnych argumentów o wysokich kosztach adaptacji i innych, wprowadzając w błąd opinię publiczną. Czysta odwołanie władze w woj. nowosądeckim niepotrafiały odnieść sposobu rozumowania i system działania, zapominając o wydarzeniach nowosądeckich.

/-/ Jan Budnik

Delegatura Zarządu Regionu
MAŁOPOLSKA w Nowym Sączu

ŻYWNOSĆ W MAŁOPOLSCE

WSTĘPNA OCENA INFORMACJI PREZYDENTA M. KRAKOWA N/T ZAOPATRZENIA WOJ. KRAKOWSKIEGO W ARTYKUŁY ŻYWNOSCIOWE

Mięso, wyroby mięsne

1. Wszystkie informacje dotyczące wyłącznie podaży tych artykułów, brak natomiast jakiegokolwiek danych dotyczących popytu. Informacja nie pozwala odpowiedzieć na pytanie: w jakim stopniu dostawy mięsnej i drobiu pokrywają zapotrzebowanie ludności, wynikające z regulacji kartkowej /tj. jaką masę rozdzielają się miesięcznie "na papierze", w postaci kart na mięso, wędliny i drobiu - i w jakiej relacji pozostała ta masa do faktycznych dostaw artykułów/.

2. Brak informacji obejmujących zasady podziału masy surowca uzyskanej ze skupu na poszczególne asortymenty /mięso, wędliny, podroby, konserwy itp./ produkowane w przedsiębiorstwach przemysłu mięsnego województwa krakowskiego.

3. Jak wynika z informacji Urzędu Miasta, badania planowe skupu zwierząt rzeźnych w r. 1981 wykonane zostały w I półroczu 1981 w 50,3% par salde. Ponieważ rozróżnić każde przypuszczać, że decydecji układającej plan uwzględniła w nim zapotrzebowanie na artykuły mięsne w pełni pokrywające wielkości zapisane na kartach żywnościowych - przeto nie powinno nastąpić w I półroczu ujawnienie braku pokrycia dla regulacji kartkowej w przedsiębiorstwach mięsnych na rynek. Tymczasem rozmaite informacje, włącznie z prasowymi oraz oświadczeniami Urzędu Miasta wskazują, że kart nie podobna było zrealizować z powodu słego zaopatrzenia sklepów. Wymaga to dalszych wyjaśnień. Celem jest również wyjaśnienie, jakie motywy były decydujące w naszym regionie dla zmniejszenia przydziałów w regulacji mięsa od dn. 1.VIII.br.

Maki, kasze

1. Choć sam problem co poprzednio: brak danych n/t popytu na te artykuły i relacji między wielkością produkcji a wielkościami wpisanymi w karty towarowe. Informacje o przebiegu brakach maki i kasz w sklepach, jakie dopływają do nas od konsumentów, pozwalają domniemywać, że i tu produkcja nie pokrywa w pełni potrzeb regulacji.

2. Brak informacji porównawczych - oceny wielkości produkcji w relacji do wielkości w poprzednich latach. Trudno sformułować pewną opinię, że nastąpił znaczny spadek zaopatrzenia rynku w maki, kasze, makarony, ryż i płatki.

Mleko, przetwory mleczne

1. Brak informacji, w jakim zakresie dostawy mleka na rynek pokrywają zapotrzebowanie wynikające z systemu kart zaopatrzeniowych.

2. Nastąpił spadek zaopatrzenia rynku w mleko i przetwory mleczne - i tak, przyjmując dla I półrocza 1980 zaopatrzenie 100, w I półroczu 1981 kształtowało się ono następująco:

| | |
|----------------------------|-------|
| mleko spożywcze | 98,5 |
| śmietana spożywcza | 91,8 |
| napoje mleczne | 87,8 |
| serki homogenizowane | 84,0 |
| twarogi spożywcze | 81,7 |
| masło | 97,2 |
| ser twardy | 54,1 |
| serki topione | 71,2 |
| mleko w proszku | 98,9 |
| mleko skondensowane | 131,2 |

3. W woj. krakowskim nie produkuje się serów twarogowych i topionych, mleka skondensowanego i w proszku. Z globalnej ilości mleka na pokrycie potrzeb rynku w I półroczu 1981 pochodziło, na każde 100 kg mleka sprzedanego:

| | |
|---------------------------|---------|
| z eksportu | 53,1 kg |
| z innych województw | 31,5 kg |
| z woj. krakowskiego | 15,4 kg |

4. Zwraca uwagę sformułowanie: "Nie mając w I kwartału dostatecznej ilości mleka ze skupu i z przetranszowanego /dopóki było osiągalne/ mleka w proszku i po zregenerowaniu wytwarzano z niego twarogi chude". Pytanie dotyczy obniżenia jakości twarogów przy zastosowaniu tej technologii.

Pieczone cukierki, wyroby cukiernicze

1. Całość dostaw tych wyrobów objęta jest rozdzielnictwem centralnym, zwraca zatem uwagę brak danych dotyczących dostaw tych wyrobów z innych województw do województwa krakowskiego /informacja pocztowa wrażeń z dostaw takich w ogóle nie mają miejsca/.

2. Produkcja krakowskich zakładów cukierniczych przeznaczona jest w niewielkim tylko stopniu na potrzeby rynku lokalnego, i tak: pieczywo cukiernicze - 38,4%, wyroby czekoladowe i czekoladowane - 13,3%, karmelki - 58,2%, kakao - 16%. Jak stwierdza informacja: "Dalsze zaspokajanie produkowanych w województwie wyrobów dla potrzeb rynku lokalnego jest niemożliwe, bowiem większość asortymentów, zwłaszcza wyrobów czekoladowych i czekoladowanych objęta jest centralnym rozdzielnictwem".

3. Sprzedaż pieczywa i artykułów cukierniczych w woj. krakowskim kształtowała się w I półroczu 1981 następująco /przyjmując I półrocze 1980 = 100/:

| | | |
|--|-------|-------|
| pieczywo cukiernicze | 117,0 | 130,7 |
| wyroby czekoladowe i czekoladowane | 82,9 | 87,5 |
| cukierki /bez czekoladowych/ | 61,7 | 70,3 |

Nasuwają się następujące uwagi:

- wzrost obrotów pieczywem cukierniczym nastąpił w wyniku obniżenia jakości tych towarów. We wstępie informacji stwierdzono brak podstawowych surowców, w tym dostatecznej ilości "cukru, tłuszczu, serów, maki, mleka, w proszku, kakao do celów produkcyjnych, kawy, cukru waniliowego, proszku do pieczenia oraz orzechów i migdałów". W efekcie - stwierdza informacja - "jednostki produkcyjne dokonywały zmian asortymentowych w produkcji tam, gdzie to było możliwe, ograniczając produkcję z w/w składnikami i rozwijając produkcję wyrobów o mniejszej zawartości cukru /np. drożdżowych/ bez nadzienia i polewy".

- istnieją poważne podstawy by sądzić, iż na terenie woj. krakowskiego poza miastem Krakowem nastąpił znaczny spadek poważny spadek sprzedaży wyrobów i pieczywa cukierniczego /informacja dotyczy tylko woj. krakowskiego/.

- brak informacji o kształtowaniu się sprzedaży kakao na rynku krakowskim. Co prawda w innym miejscu informacja podaje, że produkcja kakao w ZPC "Wawel" kierowana na rynek lokalny wzrosła w I półroczu 1981 w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego aż do 232,6%, pracując temu jednak zdecydowanie subiektywne informacje nabywców /w chwili dostaw kakao pod sklepami formują się błyskawicznie długie kolejki, a towar sprzedawany jest w ilości 1-2 opakowanie na osobę/- porównanie ilości ton wyrobów wyprodukowanych oraz wartości tychże pozwala na stwierdzenie, iż nastąpił wzrost cen pieczywa cukierniczego o 11,7%, wyrobów czekoladowych i czekoladowanych o 5,5%, cukierków /bez wyrobów czekoladowych/ o 13,5%.

W odpowiedzi na oświadczenie MKZ Małopolska z dn. 25.VI 1981r. Nr. MKZ/Inf/3169/81 /"Goniec Małopolski" nr. 37/ Prezydent Miasta przekazał Zarządowi Regionalnemu kilkudziesięciostopniową informację dn. 25.VII.br. Zestawienie ona przekazane ekspertem OPSK regionu Małopolska i w najbliższym czasie zwrócimy się do Prezydenta o de dawkowe wyjaśnienia. Wstępne uwagi, nasuwające się po pobieżnej analizie przekazanych nam dokumentów, zamieszczamy powyżej. Jasne jest zwłaszcza, że nie o uwagi tu chodzi, lecz o żywność w naszym regionie. Respondujemy dialog z władzą - i pozostaje kwestia etyki, czy przekazać się on w sprawie rytm współpracy "Solidarności" z administracją terenową. Truizmem jest stwierdzenie, że sytuacja smutna do katastrofy. Pozytywnie władza nie dowodzi, iżby była ona w posiadaniu wiarygodnej wizji wytyczenia narażu, a sposób wprowadzenia nowego systemu regulacji żywności /obniżenie normatywnych kartkowych bez konsultacji ze społeczeństwem/ służy się kwestionować zaręby rozsądek administracji centralnej. O możliwości obniżenia normatywów doniesiliśmy już w "Goncu" nr. 35. Władza już w czerwcu rozważała tę możliwość, a jednak nie zwróciła się do "Solidarności" o uzasadnienie się do projektu. Jeśli władza nadal będzie miała do zaoferowania tylko jednostronne, arbitralne decyzje o obniżeniu stopy życiowej ludności, wówczas społeczeństwo sięgnie będzie po indywidualizowane i chaotyczne środki samobrony, w rodzaju bezpośrednich porozumień zakładów pracy z właścicielami - z pominięciem państwowego rynku. Poglądy te dezorganizację rynku i przyczyni się do wzrostu pedantów w społeczeństwie. Jedyną, co nam pozostaje, to próba systemowego rozwiązywania problemu w rzeczywistym dialogu administracji ze społeczeństwem.

WYDAJKA

WZD w GDAŃSKU

13.07.br. - obrady drugiej tury I Walnego Zebrania Delegatów regionu Gdańskiego rozpoczęły się w sali Teatru Muzycznego w Gdyni ok. godz. 10.00 rano. Obradom przewodniczył Prezydium w składzie: Konrad Maruszczyk, Lesław Buczkowski, Karol Kremenowski. Również w takim samym składzie jak podczas pierwszej tury pracują sędziowe komisje: mandatowa, uchwały i wniosków, proceduralna i programowa. Zgodnie z propozycją Prezydium obrady rozpoczęły od prezentacji listy członków do Zarządu, które przedstawił Jacek Dąbrowski. Następnie poszczególni kandydaci przedstawiali się zebranym krótko charakteryzując swój program działalności w Związku. Z sali zadawano pytania delegatom. Wszystkie listy członkowe zostały przyjęte. Na zarejestrowanych 600 delegatów obecnych było, jak ustaliła komisja mandatowa 513 osób, co stanowi 85,5% ogółu delegatów. Przed przerwą kłódkę Henryk Janowski /przedstawiciel Episkopatu przy KKK/ poinformował, że przyszła pomoc żywnościowa - ogółem 15 ton, m.in. makaronu, kaszy mannej i napelował by przedstawicieli zakładów pracy zgłaszali się po odbiór tej żywności z przeznaczeniem głównie dla kolonii letnich. Równocześnie w foyer teatru rozlepiano plakaty wyborcze popierające poszczególnych kandydatów, rozdawano też ulotki apelujące o wybór L.Wałęsy na funkcję przewodniczącego regionu, który to apel wystosowali delegaci reprezentujący salę budowlaną Wybrzeża. Po przerwie obiadowej obrady rozpoczęły od odczytania życzeń owocnego przebiegu Zjazdu wystosowanych przez biskupa gdańskiego L.Kaczmarek. Następnie A.Tienkowska zreferowała dotychczasową działalność MKZ Gdańskiego. Na wniosek delegatów wprowadzono korekty i powtórnie zredagowano niektóre partie tego sprawozdania. Z opracowanego dokumentu wynikało, że MKZ Gdańsk był i jest jednym z najaktywniejszych w kraju, członkowie jego Prezydium udzielają się szeroko w pracach na rzecz regionu i w działalności ogólnopolskiej Związku. Również z Gdańska wyszło szereg inicjatyw pomyślanych następnie przez inne MKZ w kraju. Zgodnie z wcześniejszą uchwałą Prezydium ustalono, że wszystkie Komisje Zakładowe, oprócz tych, które uzyskały refundację, obowiązane są przekazywać na rzecz MKZ 40% ekwidantów. Wymagalność zmian w/w sprawie może dokonać Zjazd Krajowy "Solidarność". Zgodnie z wnioskiem jednego delegata uchwalono zdecydowanie większością głosów absolutorium ustępującemu Prezydium MKZ i podjętą uchwałę, że Zarząd Regionalny będzie liczył 66 osób, a Prezydium wraz z przewodniczącym 15. Ustalono szóstki na następującym poziomie: przewodniczący 15 tys. złotych, członkowie Prezydium 13 tys. złotych. Przewodniczącym Zarządu Regionalnego Gdańskiego został Lech Wałęsa, który uzyskał 366 ważnych głosów, 134 głosy uzyskał A.Gwiazda, 22 A.Kozicki, a 6 Z.Złotkowski.

14.07.br. - drugi dzień obrad II tury WZD "Solidarność" regionu Gdańskiego rozpoczął się od prezentacji kandydatów do Zarządu Regionu. Następnie przyjęto propozycję dyskusji nad projektem uchwały programowej I WZD. Jednocześnie sprawę moralności jako istotną i ważną, stwierdzając, że należy eliminować ze Związku ludzi niemoralnych. Mówiono o konieczności ustosunkowania się Związku do projektu ustawy o związkach zawodowych, cenzurze, Samorządzie i przedsiębiorstwie. Sugerowano konieczność zwiększenia składek związkowych do 1,5 % oraz utworzenie funduszu strajkowego. Bardzo istotnym problemem często poruszanym przez delegatów było zagadnienie demokracji wewnątrz związkowej. Po przerwie kontynuowano dyskusję programową oraz wybory do Zarządu Regionu. Obrady przebiegały na dzień następny.

15.07.br. - w trzecim dniu WZD miało miejsce głosowanie na członków Zarządu Regionu oraz prezentacja kandydatów na delegatów na Zjazd Krajowy i do Komisji Rewizyjnej. Po czterech turach głosowania wybrano 57 członków ZR - do wybrania pozostało 9. Wywiązała się dyskusja na temat ordynacji wyborczej, niektórzy delegaci postulowali jej zmianę celem usprawnienia głosowania. Wprowadzono zmiany do ordynacji wyborczej do Komisji Rewizyjnej i na Zjazd Krajowy. Przyjęto, że w każdej następnej turze głosowania będzie udział tylko dwukrotnie więcej kandydatów niż po ostatnim miejscu do obsadzenia, natomiast wybór do Zarządu Regionu odbył się na dotychczasowych zasadach. W trakcie obrad czynny był kiermasz wydawnictw niezależnych cieszący się dużym powodzeniem wśród delegatów. WZD podjęło także uchwałę popierającą walkę portowców o swoje prawa.

16.07.br. - przewidywany był jako ostatni dzień WZD. Dokończono już wybory władz ZR. Ze względu na to, że w ostatniej turze wyborów nikt z kandydatów nie uzyskał odpowiedniej ilości głosów, postanowiono ograniczyć ilość członków Zarządu z 66 do 60. Zarząd Regionu wysto-

sował apel do wszystkich MKZ w kraju o powołanie nowego składu KKK. W związku z protestem portowców obradowało 16.07.br. w budynku Teatru Muzycznego Prezydium KKK. Następnie przedstawiciel Portu Gdańskiego złożył sprawozdanie z rozmów portowców z komisją rządową, które są tały serwane w nocy z dn. 15 na 16.07.br. gdy nie osiągnięto porozumienia w pkt. dot. urlopów profilaktycznych.

17.07.br. - w piątym dniu drugiej tury I WZD regionu Gdańskiego od samego rana toczyła się bardzo burzliwa dyskusja nad programem Związku. Podstawą do dyskusji był projekt uchwały programowej WZD do której kandydaci zgłaszali poprawki naneszone przez komisję programową na tekst projektowanej uchwały. Wystąpił również L.Wałęsa, który mówił m.in. o tym, iż obecnie skład Zarządu nie wyeliminuje kłótni personalnych między jego członkami. Stwierdził również, że w Zarządzie i w jego Prezydium powinni być tacy ludzie, którzy - jak się wyrażał - "nie będą się żreć". Podnoszono także kwestię konieczności doprecyzowania programu, oraz dyskutowano na temat struktury organizacyjnej Związku. Dyskusję tę kontynuowano również w drugiej części dnia obrad. Istotne różnice zdań pojawiły się przy omawianiu piętego rozdziału projektowanej uchwały, gdzie kontrowersję wzbudził zaproponowany sposób wyboru Prezydium ZR. Projekt mówił, że Prezydium ZR będzie wybierane spośród członków Zarządu wskazanych przez przewodniczącego. Wielu dyskutantów podnosiło niedemokratyczny charakter takich wyborów. W wyniku głosowania większością głosów zaakceptowano ten punkt uchwały w jego proponowanym brzmieniu. Przewodniczący ZR przedstawił następnie swoją wizję pracy Prezydium: 4 ludzi zajmując się sprawami biurowymi, a 10 podzielił między siebie cały program, tj. 21 postulatów. Co 3 miesiące, każdy z tych 10 będzie zdawał relację z pracy na wyznaczonym odcinku. Każdy członek Prezydium będzie odpowiadał za podległe mu komórki biura. W wyniku głosowania uchwała programowa I WZD NSZZ "Solidarność" regionu Gdańskiego została przyjęta. Podkreślono, że dokument ten może ulec różnorodnym modyfikacjom podczas następnego WZD, które zaplanowano w terminie 3 miesięcy po zakończeniu obecnego Zjazdu. Jednym z najgłośniejszych przeciwników uchwalonego sposobu powoływania Prezydium ZR był A.Gwiazda. Zabierając głos, kilkakrotnie powiedział, iż - jego zdaniem - akceptacja sytuacji, że przewodniczący będzie wykazywał kogo można wybrać do Prezydium, nosi znamiona dyktatury i on nie może się z tym pogodzić. Podkreślał niedemokratyczność takiego trybu wyboru Prezydium. Stanowisko A.Gwiazdy, mimo poparcia ze strony niektórych delegatów nie uzyskało większości. Ostro wyrażała się nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk, stąd też ok. 18.00 gdy doszło do zaprzysiężenia członków nowego ZR, głos zabierał J.Duda-Gwiazda mówiąc, że nie wie czy ma prawo przysięgać na Statut, skoro jego postanowienia są łamane. Zdaniem J.Dudy-Gwiazdy uchwalono tryb wyboru Prezydium ZR klóci się z postanowieniami Statutu Związku. O godz. 18.20 nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie członków ZR. Następnie podjęto uchwałę zobowiązującą komisję uchwał i wniosków do przedstawienia ZR do 15.08.81. wszystkich uchwał i wniosków jakie napłynęły do rozpatrzenia. Prezydium Zjazdu poinformowało także, iż wpięknęły dzień opracowania dot.m.in. komunikacji miejskiej i ochrony środowiska. Opracowania te zostaną przekazane komisjom powołanym przez WZD. W trakcie obrad odbywały się kolejne tury głosowania na delegatów na Zjazd Krajowy. Ostateczny pełny skład 53 osobowy delegacji na Zjazd Krajowy został ustanowiony po 5 turach głosowania. WZD zakończył występ M.Zembatego, który zaprezentował recital "pieśni sakazanych".

W/g telexów BIFS

WZD w TORUNIU

Z 4 na 5 lipca obradowało WZD regionu Toruńskiego. Dokończono wybory członków Zarządu w 10 podregionach, spośród których podczas WZD zgłoszone kandydatów na Przewodniczącego. Został nim Antoni Stawickowski /doc.astrafizyki, PAN/. Wybrano 15 delegatów na Zjazd Krajowy i 19 osobową Komisję Rewizyjną. Wśród kandydatów na przewodniczącego regionu był m.in. Zbigniew Iwanow /inicjator tzw. struktury poziomych w PZPR/. Nie zgodził się kandydować motywując to dużą ilością kontrowersji jakie wzbudza jego osoba. Z.Iwanow wszedł do Prezydium Zarządu i został delegatem na Zjazd Krajowy. Ustalono, że wakujące stanowiska red. naczelnych regionalnych gazet związkowych obsadzone będą w drodze konkursu.

/ za AS/

SAMORZĄDY Pracownicze Sieć Wiodących Zakładów

- 1/ Sieć powstała z inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Stocznia Gdańska im. Lenina jako wyraz zapotrzebowania żądą pracowniczych do wzajemnych rozbiorczych kontaktów i wymiany doświadczeń w działalności związkowej. Za datę powstania Sieci można przyjąć dzień 17.03.1981r. gdy Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" WSK PZL Rzeszów przyjęła propozycję Stocznia Gdańska by było to pierwsze dwa oczka Sieci. Obecnie Sieć obejmuje Organizacje Zakładowe NSZZ "Solidarność" następujących zakładów:
1. Stocznia Gdańska im. Lenina
 2. Stocznia Szczecińska im. Warszawskiego
 3. Olsztynskie Zakłady Opon Samochodowych "Stomil"
 4. Biebstockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego "Fastry"
 5. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy
 6. Zakłady Przemysłu Metalowego "H. Cegielski" w Poznaniu
 7. Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Stalowego "Zastal" w Zielonej Górze
 8. Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchewskiego w Łodzi
 9. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL "Swidnik"
 10. Fabryka Wagonów "Pałag" we Wrocławiu
 11. Fabryka Łożysk Toczących "Iskra" w Kiełcach
 12. Zakłady Urządzeń Technicznych "Zgod" w Świdoczynie
 13. Kopalnia Węgla Kamiennego "Wujek" w Katowicach
 14. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego "PZL Rzeszów"
 15. Huta im. Lenina w Krakowie
 16. Zakłady Mechaniczne "Ursus" w Warszawie
 17. Huta "Małapanew" w Ożinku k/Opola
 18. prowadzenie Sekretariatu Sieci oraz pomoc i współpraca - Ogólnokrajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" w Polskiej Akademii Nauk.
- 80-952 Gdańsk, ul. Flisze 14, tel. 41-60-77
41-12-71
Hx0512042Imp

Kryterium niemal naturalnego doboru tych zakładów jest fakt, że pełnią one rolę wiodącą dla Związku w swoich regionach w przypadku każdej masowej akcji protestacyjnej podejmowanej przez NSZZ "Solidarność". W świadomości społeczeństwa posiadają one zatem największą wiarygodność a więc tym samym ciąży na nich największa odpowiedzialność. Konieczność zapewnienia sobie operatywnego działania było podstawą do ograniczenia ilości uczestników Sieci do jednego reprezentanta z każdego "starego" województwa /wyjątek - woj. katowickie: KWK "Wujek" i "Zgod" Świdoczynie/. Każdy z uczestników Sieci współpracuje z innymi zakładami w swoim regionie, a zatem oddziaływanie Sieci obejmuje prawie cały kraj. Pierwsze zebranie Sieci odbyło się w Stocznia Gdańska w dniach 14 - 15 kwietnia 81r. przy udziale i zdecydowanym poparciu Lecha Wałęsy. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" usunęła Sieć /Komunikat KKP z dnia 28.05.81r./ za órodek konsultacyjny Związku.

Żądgi zakładów pracy uczestniczących w Sieci świadome są postępującej ruinie gospodarczej kraju i same znajdują się na granicy bankructwa. Nie chcą zatem dopuścić, aby sila Związku wyrażała się tylko atakiem i negacją uczestnicy Sieci uznali za konieczne zaprezentować konstruktywny, społecznie akceptowany program natychmiastowej, strukturalnej reformy społeczno-gospodarczej jako kontrpropozycję dla demobilizujących poczynienia rządowych. Sieć opracowała zestaw propozycji aktów prawnych stanowiących podstawę do wprowadzenia systemu samorządowego funkcjonowania gospodarki. Prace ustawodawcze są niezbędne, jednakże w aktualnej sytuacji decydujące znaczenie ma działalność praktyczna. Dlatego też Sieć podjęła inicjatywę tworzenia w przedsiębiorstwach Komitetów Założycielskich Samorządów Pracowniczych, będących załącznikiem podstawy wszelkich działań reformatorskich systemów funkcjonowania gospodarki. Drugim równoległym, niezbędnym działaniem dla realizacji reformy społeczno-gospodarczej będzie programowe wprowadzenie w życie systemu demokracji socjalistycznej w państwie.

Zasadniczą metodą działania Sieci jest wypracowywanie ujednoliconych propozycji i koncepcji na bazie uchwał Komisji Zakładowych (lub Zebrań Regionalnych Związku). Każde propozycje Sieci akceptowane jest więc bezpośrednio przez 208 tysięcy członków NSZZ "Solidarność" co wskazuje, że Sieć jest autentycznym i sprawnie działającym systemem społecznej konsultacji w strukturze Związku. Każdy z zakładów uczestniczących w Sieci, jako wiodący w regionie stanowi bazę do podejmowania decyzji przez regionalne władze związkowe, a cała sieć pełni podobną rolę dla Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" w Polsce.

2/ Sposoby działania Sieci

- tworzenie sieci regionalnych przez każdego uczestnika Sieci przy współpracy z Zarządami Regionalnymi i ich Ośrodkami Badań Społeczno-Zawodowych,

- wspieranie działalności KKP NSZZ "Solidarność" w zakresie

właściwej reformy społeczno-gospodarczej zgodnej z oczekiwaniami społeczeństwa,

- szeroka popularyzacja zagadnień aktualnej sytuacji gospodarczo-politycznej kraju i konieczność podjęcia natychmiastowych działań dla wprowadzenia jednoetapowej, kompleksowej reformy,

- organizowanie spotkań wyborców z posłami i radnymi, na których ogłoszone są żądania realizacji elementów reformy zgodnej z wolą społeczeństwa,

- inicjowanie powstawania i wspierania działania Komitetów Założycielskich Samorządów Pracowniczych we wszystkich społecznych przedsiębiorstwach i w ramach tego popieranie inicjatyw tych Komitetów do przejmowania organów prasowych zakładów pracy,

- dążenie do opracowania jednolitej koncepcji całościowej reformy, wraz z systemem zabezpieczeń społecznych skutków jej wprowadzenia obejmującym rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania, właściwą dla Związku politykę zatrudnienia /przemieszczania pracowników/, system rent i emerytur, urlopów wychowawczych i zasiłków rodzinnych,

- podejmowanie akcji i inicjatyw wynikających z doraźnych sytuacji powstających w poszczególnych regionach lub w całym kraju,

- nawiązywanie kontaktów z ośrodkami i grupami w kraju, zajmującymi się podobną problematyką, celem konfrontacji poglądów i podejmowania wspólnych działań.

3/ Rozwiązanie organizacyjne.

Sieć jest dobrowolną, konsultacyjną - doradczą strukturą Związku, nie będącą władzą związkową i nie posiadającą organu wykonawczego w postaci prezydium lub przewodniczącego. Sieć nie podejmuje uchwał, a wypracowywane przez siebie stanowisko traktuje jako zalecenie dla uczestniczących w niej Komisji Zakładowych.

Stanowisko wypracowywane przez Sieć przekazywane jest innym Komisjom Zakładowym, MKZ-om /Zarządom Regionalnym/, Walnym Zebraniom Delegatów i KKP celem przedstawienia Radom i Sejmowi PRL.

4/ Regulamin Sieci

1. Tworzy sie Sieć służącą do bezpośredniej, szybkiej wymiany informacji między dużymi zakładami pracy w całym kraju, które ze względu historycznych i geograficznych odgrywały rolę wiodących /kluczowych/ w poszczególnych regionach.

2. Sieć nie ma znanom organizacji i nie służy do dublowania roli MKZ-ów i KKP.

3. Zasadnicze cele Sieci to:

- a/ bieżąca, regularna wymiana informacji o działalności Komisji Zakładowych w ważniejszych sprawach oraz możliwość wzajemnych konsultacji,
- b/ możliwość przejęcia roli MKZ-ów w przypadku ich blokady /lub likwidacji/.

4. Zasady funkcjonowania Sieci:

- a/ całkowita jawność wzajemnych kontaktów
- b/ regularne kontakty telefoniczne, typu "co słychać"
- c/ regularna wymiana biuletynów informacyjnych i dokonywanie przedruków /lub publikowanie streszczeń/ wybranych pozycji
- d/ uzgodnienie, na życzenie, ważniejszych decyzji w sprawach ogólnozwiązkowych lub wewnątrzzakładowych
- e/ przekazywanie, na życzenie, tekstów uchwał i wniosków,
- f/ przekazywanie i opiniowanie, na życzenie, tekstów materiałów programowych
- g/ okazjonalne, wzajemne wizyty przedstawicieli

5. Schemat przekazywania informacji w sieci:

- a/ w sytuacji normalnej - na zasadzie "każdy z każdym"
- b/ w sytuacji awaryjnej - na zasadzie trójkowej z obiegami zwrótnymi.

Przedruk - ze "Solidarność" Stocznia Komuny Paryskiej, nr 46 z dnia 2.07.1981r.

c.d. ze str. 5

STANOWISKO PRZEDSTAWICIELI SIECI W SPRAWIE REFORMY GOSPODARCZEJ

* Zachęcamy. Być może otrzymamy wzmiankę o stabilizacji od naszych sojuszników. Będzie to jednak stabilizacja bez reformy, która uniemożliwi wyprowadzenie naszego kraju z pułapki cyklicznie powtarzających się kryzysów.

Stanowisko Przedstawicieli Sieci

w sprawie

Reformy Gospodarczej

Obecny etap prac nad przygotowaniem reformy gospodarczej uważamy za niezadowalający. Opracowanie Komisji Rządowej d/s Reformy Gospodarczej nie uzyskało społecznej akceptacji. Równocześnie powstałe wiele niezależnych zespołów, które opracowały alternatywne projekty reformy lub poszczególne jej elementy. Dotychczasowe prace ośrodków statutowych i pozastatutowych NSZZ "Solidarność" w zakresie reformy są także niekompleksowe i brak im koordynacji.

Widzimy pilną potrzebę opracowania jednolitego stanowiska NSZZ "Solidarność" w sprawie reformy gospodarczej. Za celowe uważamy opracowanie autorytywanego projektu reformy, który służyłby opracowaniu przez jeden zespół. Zespół ten powinien składać się z przedstawicieli wszystkich zespołów zajmujących się w ramach Związku sprawą reformy. W zespole tym winni znaleźć się także specjaliści od handlu zagranicznego i relnośwa. Podstawą opracowania projektu reformy powinny być:

- "Reforma gospodarcza - główne kierunki i sposób realizacji", opracowanie SGPIB,
- "Proponowane zmiany w systemie funkcjonowania gospodarki" opracowanie Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu z uwzględnieniem dotychczasowych dyskusji w środowiskach pracowniczych.

Warunkiem koniecznym powodzenia reformy jest społeczna akceptacja założeń reformy. Zaakceptowany przez społeczeństwo projekt powinien być przedstawiony pod obrady Sejmu jako alternatywna wersja reformy gospodarczej w stosunku do propozycji rządowych. Doświadczenia ostatnich 10 miesięcy wskazują, że jedyną organizacją, która może skutecznie reprezentować stanowisko społeczeństwa o kształcie reformy jest NSZZ "Solidarność", będąc gwarantem realizacji porozumień społecznych. Aby to przeprowadzić sprawnie i szybko, stronę organizacyjną i rzeczową powinna objąć Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiążących zakładów. Za tą koncepcją przemawia fakt, że Sieć charakteryzuje się:

- strukturą organizacyjną obejmującą znaczną część kraju,
- może szybko i operatywnie przeprowadzić konsultacje z dużymi liczebnie grupami społeczeństwa skupionymi w aglomeracjach przemysłowych,
- nie dysponuje własnym alternatywnym projektem całościowym reformy, co gwarantuje obiektywne rozpatrzenie wszystkich proponowanych projektów,
- ma łączność z dużą ilością przedsiębiorstw i ośrodków naukowo-badawczych.

W związku z tym wnioskujemy do KKK NSZZ "Solidarność" o upoważnienie Sieci do podjęcia prac organizacyjnych i rzeczowych w celu opracowania projektu reformy gospodarczej. Opracowany i zaakceptowany przez społeczeństwo w wyniku konsultacji materiał zostanie przedstawiony KKK z wnioskiem o nadanie mu rangi społecznego projektu reformy gospodarczej NSZZ "Solidarność". Projekt reformy winien uwzględnić niżej wyszczególnione elementy:

1. Dla zabezpieczenia konsekwentnego wdrażania reformy, umożliwienia jej społeczeństwu lub przemysłowi bądź prób powrotu do starych metod kierowania należy:
- 1.1. Decyzje w sprawach kluczowych dla społeczeństwa nastręczyć do wyłączonej kompetencji Sejmu /np.: programy z dziedziny konsumpcji społecznej zaciąganie zobowiązań międzynarodowych, podatki/. Sejm powinien kontrolować wykonanie swoich decyzji oraz kontrolować działalność rządu i resortów przez udział w imiennym abstrakcyjnym.
- 1.2. Zwiększyć samodzielność Rad Narodowych i wzmocnić funkcje gospodarcze przez odprowadzanie z przedsiębiorstw części opłat podatkowych bezpośrednio do budżetu terenowego. Decyzje w sprawach infrastruktury komunalnej społecznej danej terenu pozostawić do wyłącznej kompetencji Rad Narodowych.
- 1.3. Uprawnić prawo gospodarcze przez usunięcie obłądnych i nieskodywanych przepisów oraz prawnie uregulować proces tworzenia prawa.

- Regulacja ta winna przewidywać:
- jawność wszelkich aktów prawnych,
 - określenie kompetencji do tworzenia prawa Sejmu i organów wykonawczych tak, by sprawy podstawowe zastrzeżone były do prawnej regulacji przez Sejm,
 - zasady uchwalania ustaw wraz z przepisami wykonawczymi, aby zapobiec możliwości wypaczenia intencji ustaw przez te przepisy.

2. Niezbędne elementy reformy.

2.1. Likwidacja centralnego nakazowo-rozdzielczego systemu kierowania gospodarką, który jest główną przyczyną marotrawstwa i innych negatywnych zjawisk społecznych. Wraz z tym likwidacja wszelkich pośrednich administracji gospodarczej: ministerstw branżowych, województw, central i stowarzyszeń utworzonych kombinatów, których zakłady nie mają ścisłych powiązań technologiczno-organizacyjnych. Negatywnie oceniamy dotychczasowe uciążliwa przekształcania zjednoczeń w tzw. zrzeszenia przedsiębiorstw. Uważając nakazowo-rozdzielczy mechanizm kierowania za szczególnie centralnego, nie należy przenosić go na wszelkie administracje terenowe.

2.2. Przebudowa struktury organizacyjnej gospodarki na szczeblu centralnym powinna polegać na zdecydowanym zredukowaniu zatrudnienia w administracji centralnej oraz na wprowadzeniu limitu wydatków na utrzymanie tej administracji.

2.3. Wprowadzenie do końca br. zmiany cen zasobników i detalicznych w oparciu o ceny światowe podstawowych surowców.

2.4. Po dokonaniu zmiany cen należy zainwentaryzować i urealnić wartość majątku wszystkich jednostek gospodarczych.

2.5. Przygotowanie i wprowadzenie w życie systemu finansowego przedsiębiorstw jednolitego dla wszystkich branż.

2.6. Wprowadzenie zasady płynności pieniądza, która te zasada określa, że posiadanie pieniądza jest warunkiem koniecznym, ale także wystarczającym dla podejmowania wszelkich legalnych działań gospodarczych.

2.7. Wyłączenie Narodowego Banku Polskiego z Ministerstwa Finansów i bezpośrednie podporządkowanie go Sejmowi.

2.8. Podstawową zasadą funkcjonowania jednostek gospodarczych w zreformowanej gospodarce winna być zasada samodzielności przedsiębiorstw oparta na samorządności pracowniczej w tych jednostkach. Samorządności przedsiębiorstw musi towarzyszyć poniesienie przez nie odpowiedzialności ekonomicznej poprzez rygorystycznie samofinansowanie się przedsiębiorstw w rachunku ekonomicznego.

2.9. Zmiany wymaga mechanizm kształtowania cen. Ceny podstawowych surowców i energii oraz podstawowych dóbr konsumpcyjnych winny powstawać pod bezpośrednią kontrolą Sejmu. Ceny pozostałych wyrobów winny być ustalone w bezpośrednich stosunkach między dostawcami i odbiorcami, przy jednoczesnej kontroli antymonopolistycznej. Na mocy odpowiednich przepisów odbiorcy, organizacje społeczne i organy centralne miałyby prawo zakazania dostawców zawiązywać ceny.

3. Wprowadzeniu reformy musi towarzyszyć odpowiednia polityka społeczna.

3.1. Obecny stan gospodarki sprawia, że nie jesteśmy w stanie uniknąć poważnych kosztów społecznych reformy gospodarczej, jednakże nie wprowadzenie reformy niekiedy skutki nieporównywalnie kosztowniejsze i trwałe. Reforma gwarantuje, po przejściowym okresie, w którym społeczeństwo odczuje koszty jej przeprowadzenia, wzrost siły nabywczej pieniądza. Głównymi kosztami reformy winną być redukcja zatrudnienia, zmianami cen i zasadą samofinansowania przedsiębiorstw. Koszty te odczuć może i należy złagodzić przez system odpowiednich zabezpieczeń socjalnych.

3.2. Ostrożny projekt reformy gospodarczej należy poddać społecznej konsultacji, którą powinno się poprzedzić samostanowieniem w środkach masowego przekazu o podaniu skutków, kosztów społecznych i społecznych efektów.

Czasem bardziej oczywiste jest, że Rząd nie zamierza przeprowadzić reformy gospodarczej. Prawdopodobnie obawia się zmian politycznych stanowiących integralną część reformy /autentyczne samorządy, unicestwienie nomenklatury w gospodarce, formalizacja kierownictwa roli PZPR w państwie/. Grezi nam czas wyrażnie utrwalenie modelu scentralizowanego i nakazowego. Rządowy plan winna być kryzysem wprowadzi się prawdziwie nie do rekonstrukcji jednej tylko branży /górnictwa, ale i to - bez samorządu/, ruchu cen dekrystalizacji uciążliwych w dziedzinie relnośwa w kwestii przesuwania środków obrotowych z PGR-ów do gospodarstw indywidualnych. Można też oczekiwać dalszej degradacji struktury gospodarczej naszego kraju /gdy największe tzw. przemysłowe przedsiębiorstwa przejdą w prywatną własność elektryczno-energetyczny, chemiczny i lekki, nie zaś w dziedzinie energo-chemicznych/. Dalszemu zubożeniu ulegną nasze stosunki gospodarcze z rynkami

C.D. na str. 4

Projekt roboczy

U S T A W A

z dnia o przedsiębiorstwach społecznych.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Przedsiębiorstwo społeczne jest podstawową jednostką organizacyjną gospodarki narodowej, prowadzącą samodzielnie działalność na zasadach rozrachunku gospodarczego, wyposażoną w osobowość prawną, obejmującą zorganizowaną załogę, władającą częścią ogólnonarodowego mienia i zarządzana przez organy samorządu pracowniczego.

Art. 2.1. Przedsiębiorstwo społeczne prowadzi działalność gospodarczą w celu osiągnięcia zamierzonych efektów ekonomicznych i społecznych, przy racjonalnym wykorzystaniu środków.

2. Przedsiębiorstwo prowadzi działalność na rzecz kształtowania wśród członków załogi sumiennego stosunku do wykonywania obowiązków pracowniczych oraz przestrzegania zasad współżycia społecznego.

Tworzenie przedsiębiorstw

Art. 3.1. Przedsiębiorstwa o zasięgu ogólnokrajowym tworzy minister lub inny naczelny organ administracji państwowej, a przedsiębiorstwa terenowe - organ administracji terenowej.

§ 2. Terenowe organy administracji państwowej mogą na podstawie uchwał zainteresowanych rad narodowych utworzyć przedsiębiorstwo wspólne.

§ 3. Jeżeli obowiązek utworzenia określonego przedsiębiorstwa nie wynika z planu uchwalonego przez odpowiedni organ przedstawicielski /sejm, radę narodową/ jego utworzenie wymaga zgody tego organu.

§ 4. Akt erekcyjny określa nazwę, siedzibę oraz przedmiot działania przedsiębiorstwa.

Art. 4. § 1. Organ tworzący przedsiębiorstwo obowiązany jest powołać zespół przygotowawczy, składający się z przedstawicieli Ministerstwa Finansów, banku wojewódzkiej rady narodowej, właściwego ministra, instytucji do spraw ochrony środowiska, stowarzyszeń naukowych oraz ekspertów.

§ 2. Zadanem zespołu przygotowawczego, o którym mowa w § 1, jest przedstawienie opinii co do celowości utworzenia przedsiębiorstwa.

Art. 5. § 1. Organ tworzący przedsiębiorstwo przekazuje mu część majątku ogólnonarodowego.

§ 2. Wyłącznym dysponentem majątku przedsiębiorstwa jest załoga działająca przez swoje organy samorządowe.

Art. 6. § 1. Przedsiębiorstwo uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisania go do rejestru prowadzonego przez sądy powszechne.

§ 2. Sposób prowadzenia rejestru przedsiębiorstw społecznych określi w drodze rozporządzenia Minister Sprawiedliwości.

Art. 7. § 1. Przedsiębiorstwo społeczne może łączyć się z podmiotem zagranicznym.

§ 2. Tryb tworzenia oraz zasady funkcjonowania przedsiębiorstw połączonych, o których mowa w § 1, określi odrębna ustawa.

Art. 8. § 1. Przedsiębiorstwa społeczne mogą się zrzeszać i występować ze zrzeszeń na mocy uchwał podjętych w drodze referendum przez załogi zainteresowanych przedsiębiorstw.

§ 2. Zrzeszenie przedsiębiorstw, o których mowa w § 1, nie mogą prowadzić do monopolu zgodnie z przepisami ustawy antymonopolowej.

STATUT PRZEDSIĘBIORSTWA

Art. 9. § 1. Załoga przedsiębiorstwa ustala w drodze referendum statut przedsiębiorstwa.

§ 2. Postanowienia statutu nie mogą być sprzeczne z przepisami ustawy.

§ 3. Statut przedsiębiorstwa podlega rejestracji sądowej w trybie określonym w Art. 6.

ZASADY ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM

Art. 10. § 1. Przedsiębiorstwem zarządzają załoga za pośrednictwem swoich organów samorządu pracowniczego.

§ 2. Samorząd pracowniczy stanowią wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa.

§ 3. Organy samorządu z wyjątkiem ogólnego zebrania załogi pochodzą z wyboru. Członkowie organów samorządu odpowiedzialni są przed wyborcami i tylko przez nich mogą być odwołani.

§ 4. Najwyższą formą wyrażenia woli samorządu jest referendum załogi, które przeprowadza się na podstawie uchwały rady pracowniczey lub wniosku podpisanego przez nie mniej niż 10% członków samorządu.

§ 5. Samorząd dysponuje majątkiem przedsiębiorstwa i wytycza ogólnie kierunki działalności i rozwoju przedsiębiorstwa oraz decyduje o podziale dochodu.

§ 6. Właściwe organy samorządu mogą zawierać porozumienia i umowy z organami władzy i administracji państwowej.

§ 7. Dyrektor przedsiębiorstwa, jako wykonawca uchwał samorządu, sprawuje operatywny zarząd przedsiębiorstwem zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa.

ORGANY PRZEDSIĘBIORSTWA

Art. 11. Organami przedsiębiorstwa społecznego są:

1. ogólne zebranie załogi /delegatów/
2. rada pracownicza
3. prezydium rady
4. pomocnicze organy samorządowe
5. dyrektor przedsiębiorstwa

OGÓLNE ZEBRANIE ZAŁOGI /delegatów/

Art. 12. § 1. Do kompetencji ogólnego zebrania załogi należą:

1. ocena rocznej działalności rady i dyrektora przeda.
2. uchylene, w uzasadnionych przypadkach, uchwał rady.

§ 2. W przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 200 pracowników funkcje ogólnego zebrania może spełniać zebranie delegatów.

§ 3. Zasady wyboru delegatów ustala ordynacja wyborcza uchwalona w drodze referendum.

Art. 13. § 1. Zwolywanie ogólnego zebrania należy do kompetencji prezydium rady.

§ 2. Prezydium rady zobowiązane jest zwołać ogólne

1. 10% liczby członków załogi
2. zakładowych organów związków zawodowych.
3. rady pracowniczey

§ 3. O miejscu, terminie i porządku obrad ogólnego zebrania zawiadamia się pracowników co najmniej na 7 dni przed terminem zebrania.

Art. 14. § 1. Uchwały ogólnego zebrania zapadają zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej 50% członków załogi.

§ 2. Uchwały podjęte w sprawach należących do kompetencji ogólnego zebrania włądzą radę, prezydium rady, dyrektora oraz wszystkich pracowników przedsiębiorstwa.

Art. 15. Decyzje w sprawie łączenia, podziału i likwidacji przedsiębiorstwa zapadają w drodze referendum załogi.

RADA PRACOWNICZA

Art. 16. § 1. Liczbę członków rady pracowniczey określa ordynacja wyborcza.

§ 2. Wybory członków rady są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne.

§ 3. Kadencja rady trwa 4 lata.

§ 4. Czynne prawo wyborcze przysługuje każdemu pracownikowi przedsiębiorstwa.

§ 5. Biernie prawo wyborcze przysługuje pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwie co najmniej 2 lata. Przepis ten nie dotyczy przedsiębiorstw nowo organizowanych.

§ 6. Biernie prawo wyborcze nie przysługuje dyrektorowi przedsiębiorstwa, jego zastępcy, głównemu księgowemu oraz radcy prawnemu, kierownikowi zakładów i filii przedsiębiorstwa oraz ich zastępcy, głównym księgowym i radcom prawnym nie przysługuje prawo wyborcze w tych jednostkach organizacyjnych.

§ 7. Członkowie rady nie mogą pełnić funkcji kierowniczych w organizacjach społecznych i politycznych.

Art. 17. Funkcje członka rady można pełnić tylko przez dwie kolejne kadencje.

Art. 18. Tryb dokonywania wyboru i odwoływania członków rady określa ordynacja wyborcza.

Art. 19. Do kompetencji rady należy:

1. podejmowanie uchwał dotyczących podstawowych kierunków działalności gospodarczej i rozwoju przedsiębiorstwa,
2. uchwalenie planów działalności przedsiębiorstwa
3. zatwierdzenie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa,
4. podejmowanie uchwał w sprawie podziału dochodów
5. powoływanie i odwoływanie dyrektora przedsiębiorstwa,
6. opiniowanie kandydatów na stanowiska zastępców dyrektora i głównego księgowego,
7. podejmowanie uchwał w sprawie zmiany profilu produkcji lub usług,
8. podejmowanie uchwał w sprawie przyjęcia rocznego bilansu i rachunku wyników oraz udzielanie dyrektorowi przedsiębiorstwa absolutorium,
9. podejmowanie uchwał w sprawie zawierania porozu-

między przedsiębiorstwami i umów kooperacyjnych z innymi przedsiębiorstwami,

10. zawieranie porozumień z organami władzy państwowej o wzajemnej współpracy,
11. Ustalenie zasad polityki kadrowej,
12. ustalenie regulaminu pracy,
13. kontrola celowości działalności przedsiębiorstwa
14. wybór przewodniczącego i prezydium rady,
15. podejmowanie uchwał w sprawie nabywania i zbywania oraz obciążenia nieruchomości i innych środków trwałych,
16. podejmowanie uchwał w sprawach socjalno-bytowych i kulturalnych załogi przedsiębiorstwa,
17. podejmowanie uchwał w sprawie umów eksportowo-importowych,
18. zatwierdzenie wniosków w sprawie nadania orderów i odznaczeń państwowych,
19. dysponowanie zakładowymi środkami przekazu informacji

Art. 20. Rada może żądać od dyrektora i pracowników przedsiębiorstwa wszelkich sprawozdań, informacji i wyjaśnień oraz sprawdzać stan majątku przedsiębiorstwa. W sprawach wymagających wiadomości specjalnych rada może powołać ekspertów.

Art. 21. Dyrektor przedsiębiorstwa obowiązany jest ustosunkować się na piśmie do inicjatyw, wniosków i opinii rady w ciągu 14 dni od wystąpienia rady.

Art. 22. Uchwały rady podjęte w ramach jej kompetencji wiążą dyrektora i pracowników przedsiębiorstwa.

Art. 23. Posiedzenia rady odbywają się co najmniej raz na kwartał.

Art. 24. Prezydium rady obowiązane jest zwołać nadzwyczajne posiedzenie rady na pisemny wniosek 1/3 ogólnej liczby członków rady, 10% członków załogi oraz dyrektora przedsiębiorstwa.

Art. 25. Uchwały rady zapadają bezwzględną większością głosów przy obecności 2/3 członków rady.

Art. 26. Rada może powołać stałą lub czasową komisję roboczą, określając jej kompetencje i tryb działania.

Art. 27. Członkowie rady mają prawo zgłoszenia do dyrektora interpelacji i wniosków - za pośrednictwem prezydium rady - we wszelkich sprawach dotyczących przedsiębiorstwa.

Art. 28. Z członkami rady nie może być rozwiązany stosunek pracy w czasie trwania kadencji oraz w ciągu dwóch lat po jej ukończeniu. Nie można też w tym czasie zmienić członkowi rady warunków pracy i płacy na jego niekorzyść. Postanowienie tego artykułu nie narusza przepisów o rozwiązywaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia.

PREZYDIUM RADY

Art. 29. Prezydium rady kieruje pracami rady i jest organem wykonawczym.

Art. 30. W skład prezydium wchodzi: przewodniczący rady, jego zastępca, sekretarz oraz członkowie.

Art. 31. Do kompetencji prezydium należy:

1. przygotowywanie projektów uchwał rady
2. kontrola wykonania uchwał rady
3. zwoływanie sesji rady
4. organizowanie pracy komisji roboczych i doradczych
5. weryfikowanie informacji przedkładanych przez dyrektora załozie lub radzie o stanie finansowo-ekonomicznym i technicznym przedsiębiorstwa
6. sprawowanie kontroli nad funkcjonowaniem pomocniczych organów samorządu pracowniczego /rad oddziałowych, sekcyjnych, wydziałowych, filialnych i fabrycznych/
7. wykonywanie innych czynności zleconych przez radę

POMOCNICZE ORGANY SAMORZĄDOWE

Art. 32. W przedsiębiorstwach wielozakładowych funkcjonują organy samorządu pracowniczego także w jednostkach działających na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym /zakładach, oddziałach, filiach/.

Art. 33. Do organów samorządu pracowniczego w jednostkach, o których mowa w Art. 31, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące organów samorządu przedsiębiorstwa.

Art. 34. Statut przedsiębiorstwa może przewidywać powoływanie organów samorządu pracowniczego również w jednostkach nie działających na zasadach rozrachunku gospodarczego /w wydziałach, wydzielonych komórkach organizacyjnych/.

Art. 35. Kompetencje organów, o których mowa w Art. 34, określa statut samorządu.

DYREKTOR

Art. 36. Dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał organów samorządu pracowniczego.

Art. 37. Dyrektor sprawuje operatywny zarząd w przedsiębiorstwie, organizuje pracę załogi na zasadzie jedno-

kierownictwa, reprezentuje przedsiębiorstwo na zewnątrz oraz dokonuje w jego imieniu czynności prawnych.

Art. 38. Do kompetencji dyrektora należy podejmowanie wszelkich decyzji w sprawach przedsiębiorstwa nie należących do kompetencji organów samorządu pracowniczego.

Art. 39. W sprawach zaszereżonych do kompetencji organów samorządu czynności prawne dyrektora wobec osób trzecich muszą być poprzedzone odpowiednimi uchwałami tych organów.

Art. 40. Przed podjęciem uchwał przez organy samorządu dyrektor obowiązany jest zgłosić na piśmie swoją opinię co do ich skutków ekonomicznych, społecznych i prawnych.

Art. 41. Dyrektor obowiązany jest wyrazić sprzeciw wobec uchwał organów samorządu naruszających przepisy prawne. Sprzeciw dyrektora wstrzymuje wykonanie uchwał.

Art. 42. § 1. Dyrektora powołuje rada pracownicza w drodze publicznego konkursu.

§ 2. Czas trwania kadencji dyrektora określa rada w zawieranej z nim umowie.

§ 3. Rada odwołuje dyrektora przed upływem kadencji w przypadku nieudzielenia mu absolutorium.

§ 4. Dyrektor odwołany może być także w drodze referendum załogi.

PEŁNOMOCNICZY PRZEDSIĘBIORSTWA

Art. 44. § 1. Pełnomocników przedsiębiorstwa ustanawia i odwołuje dyrektor przedsiębiorstwa.

§ 2. Udzielenie pełnomocnictwa ogólnego wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 3. Udzielenie i odwołanie pełnomocnictwa podlega ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorstw. Nie dotyczy to jednak pełnomocnictw do dokonywania poszczególnych czynności ani pełnomocnictw procesowych.

Art. 45. Zastępcy dyrektora działają w imieniu przedsiębiorstwa na podstawie udzielonych im przez dyrektora pełnomocnictw.

ROZSTRZYGANIE SPORÓW MIĘDZY ORGANAMI SAMORZĄDU A DYREKTOREM

Art. 46. § 1. Spory między organami samorządu a dyrektorem mogą być rozstrzygane przy udziale komisji mediacyjnej powołanej wspólnie.

Art. 46. § 2. W przypadku niepowołania komisji mediacyjnej lub bezskuteczności jej postępowania każda ze stron może przekazać spór do rozstrzygnięcia sądowi.

MIENIE PRZEDSIĘBIORSTWA

Art. 47. Przedsiębiorstwu służą wszelkie prawa do przydzielonego mu mienia.

Art. 48. Przedsiębiorstwo odpowiada za swoje zobowiązania według przepisów kodeksu cywilnego.

Art. 49. W przypadku likwidacji przedsiębiorstwa o przeznaczeniu majątku decyduje organ państwowy, który utworzył przedsiębiorstwo. Przed podjęciem decyzji może on obowiązkiem zasięgnąć opinii załogi wyrażonej w formie referendum. Decyzje organu, o której wyżej mowa, musi być poprzedzone badaniami komisji ekspertów.

Art. 50. Przedsiębiorstwo tworzy fundusze przewidziane w odrębnych ustawach.

Art. 51. Przedsiębiorstwo rozlicza się z budżetem państwa i budżetem terenowym w drodze opłacania podatków określonych przepisami prawa finansowego.

NADZÓR PAŃSTWOWY

Art. 52. § 1. Państwo oddziaływa na przedsiębiorstwo za pośrednictwem przepisów prawa oraz określonych parametrów ekonomicznych /podatki, cła, kredyty/ ustalonych w sposób generalny.

§ 2. Ustalenie cen nie zaszereżonych do decyzji organów państwowych należy do kompetencji przedsiębiorstwa.

Art. 53. Organy państwa mogą ingerować w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa tylko w granicach uprawnień ustawowych.

Art. 54. Przedsiębiorstwo służy prawu zgłoszenia w ciągu 7 dni sprzeciwu wobec decyzji wydanych mu przez organy państwa. Wnieście sprzeciwu wstrzymuje wykonanie decyzji.

Art. 55. Działalność przedsiębiorstwa podlega kontroli ze strony państwowych organów kontroli.

Art. 56. Spory między organami państwa a przedsiębiorstwami rozstrzyga sąd.

uwagi o projekcie sieci

Coraz większą popularność zdobywa sobie idea samodzielności przedsiębiorstw zarządzanych przez Samorząd Pracowniczy. Uważa się, że jest to element niezbędny w reformie systemu gospodarczego naszego kraju. Należy podkreślić zgodność z tym ogólnym stwierdzeniem, jednakże niektóre rozwiązania proponowane przez Sieć Organizacji Zakładowych HSZZ "Solidarność" Włodających Zakładów Pracy są moim zdaniem co najmniej kontrowersyjne.

By idea samodzielności i samorządności miała praktyczne znaczenie niezbędne są odpowiednie ramy prawno-ekonomiczne. W pełni zgadzam się z postulatami Sieci by przedsiębiorstwo było niezależne od organów administracji państwowej, miało możliwość wstępowania w związki z innymi przedsiębiorstwami /zrzeszenia i fuzje/, nieskrępowanego zawierania umów handlowych i kooperacyjnych /likwidacja państwowego monopolu handlu zagranicznego/, swobodnego kształtowania profilu działalności gospodarczej i polityki cen, by nastąpiło zniesienie systemu nakazowo-rozdzielczego, a gospodarka była kierowana za pomocą parametrów ekonomicznych /produktów, cen, stopy oprocentowania kredytów itp./, oraz by dyrekcja była powoływana i odwoływana przez Samorząd Pracowniczy. Natomiast trudno jest mi się zgodzić z propozycjami przez Sieć rozwiązaniami dotyczącymi samorządzenia przedsiębiorstw. Projekt Ustawy o Przedsiębiorstwie Społecznym wszystkie decyzje dotyczące polityki gospodarczej przedsiębiorstwa przekazuje Samorządowi, wprowadzając stanowisko dyrektora do roli reprezentanta przedsiębiorstwa. Nie podzielam nadzwyczaj optymistycznego poglądu L. Wałęsy, że pozbawimy się już złych dyrektorów, jednakże proponowana tak radykalna redukcja uprawnień dyrektora /dyrekcji/ jest moim zdaniem wylewniem dziecka razem z kąpielą.

Podstawowym celem działalności przedsiębiorstwa jest przyniesienie zysku. Mechanizmami zamiana dyrekcji na Samorząd wcale nie gwarantuje wzrostu efektywności gospodarowania, albowiem decyzje podejmowane przez Radę Pracowniczą w demokratycznym głosowaniu wcale nie muszą być lepsze od decyzji podejmowanych przez dyrektora autokratę. O trafności decyzji ekonomicznych decydują: wiedza, intuicja i odrobina szczęścia. Wprowadzenie Samorządów Pracowniczych w przedsiębiorstwach wyposaży gospodarke państwa komuni-stycznego w nieistniejący do tej pory mechanizm eliminacji złych dyrektorów, natomiast zarządzanie przedsiębiorstwem przez Samorząd wcale nie musi prowadzić do wyższej efektywności gospodarowania. Musimy pamiętać, że demokracja stanowi dopełnienie fachowości, lecz nie zapewnia automatycznie wysokiej efektywności. Z tej przyczyny, dyrekcja /zakład fachowy/ musi mieć możliwość podejmowania decyzji w szerokim zakresie. Samorząd zaś powinien głównie zajmować się kontrolą - "realizowaniem" dyrekcji, oraz podejmowaniem decyzji o zasadniczym znaczeniu dla przedsiębiorstwa. Iowższe nie oznacza, że Samorząd nie może zajmować się planowaniem i innymi bardziej szczegółowymi zagadnieniami, chodzi jednak o to by system kierowania przedsiębiorstwem był dostatecznie elastyczny.

Szkoda, że projektodawcy Ustawy o Przedsiębiorstwie Społecznym nie skorzystali z wzorca, który moim zdaniem bardzo łatwo jest przeistoczyć na nasz grunt. W pełni zdaje sobie sprawę z różnic między spółką akcyjną, a pelikim przedsiębiorstwem - chodzi mi o sposób kierowania. Najogólnie przedstawia się on następująco: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy /u nas Ogólne Zebranie Załogi/ wybiera Radę Nadzorczą /Radę Pracowniczą/, Zarząd /Dyrekcję/ i ewentualnie Komisję Rewizyjną. Spółka Akcyjna zarządza Zarząd kontrolowany na bieżąco przez Radę Nadzorczą. Walne Zgromadzenie, a-woływane najczęściej raz do roku, oprócz wyboru władz podejmuje decyzje podstawowe, takie jak: podział zysku, akceptacja fuzji itp. Działalność Rady Nadzorczej i Zarządu jest oceniana przez akcjonariuszy na podstawie zresumowanego dla wsty- etkich wskaźnika - wysokości zysku. Jest to dawno sprawdzony, presty, świetnie funkcjonujący schemat.

Kierowanie przedsiębiorstwem nie ogranicza się do doglądania czy, masy i surowce nie gniją "pod chmurką" i podobny widoczny gołym okiem przejawów marcowatwa. Kierowanie przedsiębiorstwem obejmuje także zagadnienia jak: analiza rynku, efektywność inwestycji, organizacja przedsiębiorstwa i produkcji, technologia produkcji, prawne aspekty kontraktów i wiele innych. Do ich rozwiązywania niezbędni są fachowcy: prawnicy, technicy, ekonomiści itd. Dlatego w skład Rady Pracowniczej musieliby głównie wchodzić przedstawiciele wymienionych powyżej pionów, przekraczając tym samym zasadę demokratycznego wyboru Rady. Przedsiębiorstw

ponosiłyby koszty utrzymywania dyrekcji - figurantów zarządzających - części Rady /chyba Prezydium/, nie można bowiem jednocześnie pracować na dotychczasowym stanowisku i zarządzać przedsiębiorstwem. Natomiast redukcja roli Rady do funkcji kontrolnych i inicjujących, oraz ograniczenie zadań Ogólnego Zebrania Załogi do podejmowania najbardziej podstawowych decyzji pozwoliłoby na zachowanie demokratycznej formy wyboru Rady i obniżenie kosztów zarządzania /Rada nie dublowałaby funkcji dyrekcji/. Jest jeszcze cała masa innych argumentów przemawiających za przeniesieniem dyrekcji - szerokiej kompetencji. O zawarciu kontraktu nie jednokrotnie decyduje elastyczność i szybkość działania. Nie przypuszczam by polski handlowiec był gdziekolwiek w świecie poważnie traktowany, gdyby przy zawieraniu każdego kontraktu żądał klauzuli "ratyfikowania" umowy przez Radę Pracowniczą. Na Zachodzie ogromną wagę przywiązuje się do osoby prowadzącej negocjacje, od której wymagana jest nie tylko fachowość, ale i odpowiedzialność za częstotliwość i końcowe ustalenia. Według propozycji Ustawy polski negocjator nie może uchodzić za osobę odpowiedzialną za swe słowa, ponieważ każde jego zapewnienie może być zmienione. Proponowany, nieszychanie estywny sposób zarządzania przedsiębiorstwem niewątpliwie byłby ogromną barierą, jeśli nie położylby nas na obie łopatki na rynkach światowych.

Oprócz zagadnienia zarządzania, moim zdaniem bardzo problematyczny jest następujący fragment tejże Ustawy: "art. 1. Przedsiębiorstwo Społeczne jest podstawową jednostką... wdrażającą częścią ogólnonarodowego mienia". To niejasne sformułowanie jest bliżej sprecyzowane w XII rozdziale Biuletynu Informacyjnego nr 46 opracowanego przez Sieć, w którym czytamy: "Organ tworzący przedsiębiorstwo... przekazuje część mienia ogólnonarodowego załozie przedsiębiorstwa".

I dalej "Jest oczywiste, że przedsiębiorstwu przysługują wszelkie prawa do przedsiębiorstwa mu mienia". Przyjmując taką interpretację, ta przekazana część mienia stałaby się własnością pracowników danego przedsiębiorstwa, czyli własnością grupową. Jest to propozycja sprzeczna z Konstytucją, co zostało już wykorzystane przez przeciwników Samorządu Pracowniczego. W moim mniemaniu jest to również propozycja zupełnie niepotrzebna.

Wprowadzając zasadę grupowej własności środków produkcji, projektodawcy tej Ustawy podnoszą problem zarządzania przedsiębiorstwem do rangi sporu konstytucyjnego. Trudno jest mieć jakiegokolwiek wątpliwości jak zakończyłby się ten spór konstytucyjny, tym bardziej, że "Solidarność" na mocy swego Statutu uznaje społeczność własność środków produkcji. Tym samym upadłaby idea Samorządu Pracowniczego, bezsprzecznie nieszychanie potrzebnego elementu w naszym życiu społecznym.

Problem własności środków produkcji coraz bardziej traci na znaczeniu. O efektywności gospodarowania decyduje nie forma własności środków produkcji, lecz to jak przedsiębiorstwo jest zarządzane. W kapitalizmie rynek bezpośrednie lub pośrednie /poprzez głosowanie akcjonariuszy/ eliminuje złych dyrektorów. W systemie komunistycznym o stanowisku dyrektora na ogół decydują nie jego umiejętności, lecz lojalność wobec rządzącego aparatu partyjno-państwowego. Toteż problem nie zawiera się w tym, czy środki produkcji są własnością ogólnospołeczną, czy grupową, lecz czy dyrekcja bezpośrednio zależy od aparatu partyjno-rządowego, czy od załogi, a stąd czy się ją usuwa za złe gospodarowanie, czy za odstępstwa od linii Partii. Jeśli Samorząd Pracowniczy uzyska niepodzielne prawo powoływania i odwoływania dyrekcji, jej kontrolowanie uzależniając tym sposobem od siebie zarządzających, oraz prawo podejmowania podstawowych decyzji tycających się przedsiębiorstwa, to tytuł własności nie będzie mu do niczego potrzebny. Samorząd Pracowniczy uzyska bowiem takie uprawnienia, jakie w kapitalizmie wykazują a tytułu własności środków produkcji.

Musimy mieć jednak świadomość, że wprowadzenie Samorządu Pracowniczego może uspołecznienie proces gospodarowania tylko na poziomie przedsiębiorstwa, a konieczne jest także uspołecznienie zarządzania gospodarką na poziomie ogólnokrajowym.

Kazimiera Dadak

L. Maleszka Socjalizm i samorząd

I. Myśliciele podejmujący refleksję krytyczną nad teorią i praktyką ustroju socjalistycznego, wyrażali wielokrotnie pogląd, iż ta forma organizacji życia społecznego nieuchronnie związana jest z totalitarnymi mechanizmami sprawowania władzy i wyłączeniem obywateli z praw publicznych. Argumentacja biegła tu następująco: władza państwowa, łącząca w jedną rękę przymus polityczno-prawny i ideologiczny oraz całkowicie podporządkowująca sobie system gospodarki, likwiduje wszystkie sfery niekierowanej aktywności społecznej, w których obywatel realizować mógłby jakikolwiek program suwerenności podmiotowej. Inicjatywę społeczną nadzoruje policja, myśli zakuta jest w kajdany cenzury, działalność gospodarczą monopolizuje państwo-wy superkoncern, sterowany planem centralnym. W tak ukształtowanej przestrzeni nie ma wprost miejsca dla wolności, rozumianej jako brak nakazów i zakazów ograniczających kreatywność jednostki ludzkiej.

Z diagnozy tej wynika zarzek, że socjalizm nie likwiduje, przeciwnie zaś - wzmacnia uciek wymierzony przeciwko klasie robotniczej. Naturalne ograniczenie omnipotencji władzy w sferze działalności produkcyjnej w krajach wolnego rynku powoduje, że państwo może wystąpić w roli "trzeciej siły" w sporze pracodawcy z pracownikiem. Do przeszłości należą już czasy, gdy aparat państwowy uznać było można za żandarma klas posiadających. Dziś w rozwiniętych krajach Europy zachodniej rola władzy państwowej jest diametralnie odmienna: pełni więc rolę funkcje mediatora w sporach pracowników z właścicielami przedsiębiorstw, jest gwarantem szeregu praw i przywilejów socjalnych świata pracy, nieustannie rozszerza sferę świadczeń społecznych, zbiorowych i indywidualnych, dążąc do niwelacji obszarów nędzy i upośledzenia, ogranicza aspiracje monopolistyczne koncernów i stosuje politykę interwencyjną gwarantującą stabilność rynkowej koniunktury. Ważne jest to przede wszystkim, że w systemie parlamentarnej demokracji zatrudnieni odwołują się mogą zawsze do instancji państwowych i oczekiwać co najmniej ich neutralności w przypadku podjęcia walki o podwyżkę płac na drodze walki strajkowej.

Monopol socjalistycznego pracodawcy sprawia, że każde wystąpienie robotnicze staje się, nolens volens, buntem przeciwko ustrojowi i rządzącej ekipie. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy protestujący starannie eliminują z listy swych postulatów te, które mają charakter bezpośrednio polityczny. Zresztą, jak dowodzi praktyka robotniczych buntów w PRL, niemal natychmiast następowała radykalna polityzacja takich wystąpień: demonstrujący palili komitety partii, burzyli stacje nadawania zachodnich audycji radiowych, by latem 1980 w murach zakładów formułować żądania, których charakter stricte polityczny nie pozostawia żadnych już wątpliwości.

II. W tym miejscu postawić można pytanie o uniwersalną zasadność krytyki modelu socjalistycznego. Problem ten ma już swoją historię, nie krótszą niż sama doktryna wyzwolenia pracy. Dla Karola Marksa istotną więc była dystynkja "kapitalizmu państwowego" /wzrto pamiętać naswisko młota owego określenia/ oraz komunizmu jako ustroju "swobodnie zrzeszonych producentów". Ważniejsza jednak, jak się wydaje, była krytyka owego systemu teoretycznego, jaką za życia Marksa jeszcze podjął rosyjski anarchista Michał Bakunin. Rostoczał apokaliptyczną wizję ustroju totalnego zniewolenia świata pracy, w którym niepodzielna władza sprawuje kasta byłych przywódców partii komunistycznej z okresu przedrewolucyjnego. Jest niewątpliwie Bakunin prekurem koncepcji, powtarzanej później wielokrotnie przez rozmaitych lewicowych krytyków socjalizmu

realnego, iż władza przechodzi w ręce "biurokracji", "czerwonej burżuazji", "nowej klasy wyzyskiwaczy", która postrzegać zaczyna swe interesy jako sprzeczne z interesami mas pracujących. Dla tych rozważań istotniejsze jest rozróżnienie, poczynione przez Bakunina, między posiadaniem i władzą. Nie jest tak, jak sądzi Marks, iżby zniesienie prywatnej własności likwidowało uciek polityczny i społeczny. Kadra zarządzająca kierować się może zasadą niepodzielności prawa do decydowania o obliczu życia społecznego, a wówczas dekrety o nacjonalizacji nie mają dla robotników żadnego realnego znaczenia.

Krytyka ta prowadziła do konkluzji pozornie paradoksalnej: że w ustroju socjalistycznym wzrasta konieczność niezależnej reprezentacji pracowników, całkowicie autonomicznej wobec aspiracji przedstawicieli "dyktatury proletariatu". Z oczywistością dowiodły tego doświadczenia rosyjskiej rewolucji - poczynając od r. 1918, zarówno na gruncie partii bolszewickiej /tzw. o pozycji robotniczej/ kierowana przez Szlapnikowa/, jak też w postulatach Rad Delegatów Robotniczych, aż po dramatyczne strajki Piotrogrodzkie oraz powstanie robotników i marynarzy Kronsztadu w r. 1922 - formułowane żądania całkowitego uniezależnienia związków zawodowych od kierownictwa partii komunistycznej. Postulat "wolnych związków" był zresztą i później refranem wszystkich wystąpień robotniczych w krajach "socjalizmu realnego".

Zarazem nurt krytyki prowadził do konkluzji o konieczności rozdzielania władzy politycznej i gospodarczej. Odróżniano tu wyrażenie własności środków produkcji państwowej i społecznej. Kryterium różnicującym nie był formalnoprawny status właściciela; po nacjonalizacji przedsiębiorstwa stają się własnością "całego narodu", realnie więc są niczyje. Własność związana jest nierozdzielnie z prawem do dysponowania majątkiem oraz partycypacji w zyskach. Z tego punktu widzenia upewnienie prowadzi do przejęcia własności przez struktury aparatu państwowego, obdarzonego nieograniczonymi kompetencjami w sferze planowania centralnego, sięgającego zadań produkcyjnych poszczególnych zakładów, oraz w sferze podziału całoci wytworzonego dochodu narodowego.

III. I tak dochodzimy do koncepcji samorządu pracowniczego - socjalistycznej formy własności środków produkcji. Zarządzanie fabrykami leży w kompetencjach załóg i sprawowane jest na drodze swobodnego wyłaniania przedstawicieli oraz przyznania im szerokiej kompetencji decyzyjnych. Również decyzje o podziale osiągniętych zysków należą do kolektywów pracowniczych. Oczywiście jest tu znaczne zredukowanie roli centralnego planifikatora, który nie może ograniczać władzy samorządu.

Jakie więc są realne możliwości samorządu pracowniczego? W jakim stopniu instytucja ta stymuluje ewolucję systemu socjalistycznego? Jak dotąd odpowiedzi praktycznej na to pytanie udzieliła tylko doświadczenie Jugosławii.

Po monopolizacji przemysłu, w drodze dwi kolejnych reform gospodarczych /r. 1950, 1965/ wprowadzono w tym kraju model socjalizmu samorządowego. Samorząd robotniczy w zakładach pracy ma stosunkowo bardzo szerokie kompetencje - przykładowo, korzysta nawet z prawa do lokowania kapitału przedsiębiorstwa w inwestycje podejmowane poza tym przedsiębiorstwem. Centralny planifikator steruje gospodarką zasadniczo przez stosowanie w stopniu umiarkowanym mechanizmów rynkowych /Kredyty inwestycyjne/. W zasadzie jednak interweniuje też w handel zagraniczny /reforma z r. 1965, przyznająca przedsiębiorstwom kompetencje do organizowania wymiany na rynkach światowych nigdy nie została w pełni zrealizowana/, okresowo zaś przejmując niektóre decyzje cenowe /przeciwdziałanie inflacji/ i płacowe.

I tu dochodzimy do sedna problemu. Nie jest nim sam mechanizm interwencji, lecz punkt, w którym autonomia samorządu robotniczego styka się z wolą planifikatora. Chodzi o konflikt zasad - z jednej strony występują przedstawiciele załóg produkcyjnych, wyłonieni

na drodze demokratycznych wyborów; z drugiej monopolista polityczno-planujący, Związek Komunistów Jugosławii, rezerwujący sobie wpływ na kształt strategii gospodarczej. W tym miejscu własność społeczna zderza się z własnością państwową, aczkolwiek przynależność należy - w Jugosławii arealizowano swoisty podział władzy ekonomicznej i jej rozdzielanie od władzy politycznej.

Dalsza ewolucja owego systemu następować jednak musi na drodze naturalnego uspołecznienia władzy politycznej. Problemy zarządzania gospodarką i strategii politycznej są koniec końców nierozdzielne. Albo więc nastąpi uspołecznienie "w górę", przejęcie przez instytucje samorządowe funkcji aparatu partyjno-państwowego, albo po prostu demokratyzacja, przełamanie monopolu Związku Komunistów Jugosławii na drodze rzeczywistego pluralizmu politycznego i wolnej gry sił w wyborach powszechnych. Oba te kierunki wyłaniają się dziś na panoramie jugosłowiańskiego życia politycznego: w oficjalnej nomenklaturze pierwszy nosi nazwę "opozycji lewackiej", drugi zaś "opozycji prawicowej". Tak czy inaczej rację ma W. Brus, gdy twierdzi, że dalsza droga prowadzi nie przez "depolityzację gospodarki", lecz "demokratyzację polityki".

IV. W toczącej się dziś szeroko w naszym kraju dyskusji nad zasadami funkcjonowania samorządu pracowniczego jeden postulat wysuwa się niewątpliwie na plan pierwszy. Chodzi o pomysł utworzenia Izby Samorządów, zgłaszany przez działającą przy "Solidarności" Sieć Wiodących Zakładów Pracy, a także przez niektórych ekonomistów /m.in. Kurowski, Jakubowicz/. Koncepcja Izby Samorządów wynika z przeświadczenia o konieczności uspołecznienia planu centralnego. Ta najistotniejsza decyzja społeczna znaleźć się winna w gestii zorganizowanego społeczeństwa - przy zachowaniu władzy politycznej partii rządzącej, co determinują realia kontynentu. Interesy polityczne kraju muszą być wszelako wyrażone jako jedna ze stron negocjacji w ogólnonarodowej dyskusji o kształcie planu i zasadach podziału dochodu narodowego. Nie wolno natomiast nadużywać "interesu narodowego" dla paraliżowania inicjatyw gospodarczych i realizować go kosztem ograniczenia konsumpcji społecznej /również gdy chodzi o świadczenia zbiorowe - nauka, kultura, służba zdrowia/.

Dla utrzymania faktycznej rangi wyrażiciela woli narodu Izba Gospodarcza winna zostać utworzona jako druga izba parlamentu. Przedstawiciele samorządu pracowniczego i związków zawodowych stanowiliby niewątpliwie najbardziej znaczącą część na forum tego ciała. Ale też winni mieć doń dostęp reprezentanci rozmaitych ruchów społecznych działających na płaszczyźnie organizacji całokształtu życia gospodarczego. Widzę tu miejsce dla federacji konsumentów i dla ekologów. Dla spółdzielczości oraz przedstawicieli samorządu rolnego i rzemieślniczego. Dla administracji terenowej i reprezentantów własności komunalnej /samorząd osiedlowy, miejski, gminny/.

Delegaci wybierani będą w wyborach powszechnych i proporcjonalnych. Będzie to zarazem społeczne referendum o kształcie planu gospodarczego. Intencje społeczeństwa planującego są oczywiście wielorakie i konfliktowe. Chodzi tu zarówno o konflikty różnych grup ludności, branż i sektorów, jak i o konflikty preferencji indywidualnych - między dynamiką gospodarki terenowej na przykład i ochroną środowiska. Wszystkie te spory ujawniać będzie kampania wyborcza, ostateczny podział mandatów przesądzi natomiast o kształcie planu.

Plan realizowany być musi przy pomocy kilku prostych instrumentów ekonomicznych - nie może ograniczać samodzielności przedsiębiorstw, może natomiast wskazywać im kierunki większej efektywności gospodarowania. Społeczny kształt planu jest rzeczywistym warunkiem reformy gospodarczej. Nawet bowiem otwarcie drogi do samorządności przedsiębiorstw poprzez likwidację nakazów i rozkazów resortowych, mimo pewnej poprawy istniejącego stanu rzeczy, nie musi prowadzić do zmian istotnych. Samorząd funkcjonujący w realiach państwowego monopolu cen zaopatrzeniowych i detalicznych, taryfikatorów płacowych i limitów zatrudnienia, kredytów inwestycyjnych, środków dewizowych i handlu zagranicznego, wreszcie nomenklatury stanowisk kierowniczych i stanowienia o strukturze sgrupowań przedsiębiorstw - może co najwyżej wysiłki swe koncentrować na obronie przed nadmiarem bodźców, ze świadomością wszakże, iż pole jego kompetencji jest realnie znikome.

Czy to się uda? Nie wiem. W końcu wszystko zależy od nacisku zorganizowanego społeczeństwa. Jeśli jednak projektów nie doczeka się realizacji, reformę naszą spotka los analogiczny jak jej poprzedniczki - zostanie wycofana w chwili, gdy doprowadzi do jakiejś takiej sta-

bilizacji rynku. Jeśli zaś potrafiąmy sbudować społeczny ruch na rzecz programu gospodarczego, wówczas nie tylko mamy szansę, ale i lepiej. Mamy jeszcze większą szansę - stanowienia o modelu i charakterze swojej już gospodarki.

Lesław Małeska

Oświadczenie

Przedstawiciele Samorządów

Przedstawiciele Samorządów Pracowniczych z około 1000 przedsiębiorstw z obszaru całego kraju na spotkaniu w dn. 8.07.1981 r. Stocznia Gdańskiej zorganizowanym przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Wiodących Zakładów Pracy o s w i a d o z a j a t:

1. Rząd nie licząc się ze społeczeństwem, z załoгами zakładów pracy i wieloma milionami członków NSZZ "Solidarność" skierował do Sejmu projekt ustawy:
 - o przedsiębiorstwie państwowym,
 - o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, bez uprzedniej konsultacji społecznej.
 Rząd jeszcze podkreślamy, że wyżej wymienione projekty ustaw nie odpowiadają potrzebom i oczekiwaniom załóg i społeczeństwa.
2. W obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju istnieje pilna potrzeba niezwłocznego tworzenia w przedsiębiorstwach państwowych samorządów pracowniczych, których zadaniem, działalnością i sposobem powstawania określa Regulamin Komitetu Założycielskiego opracowany przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Wiodących Zakładów Pracy.
3. Zwracamy się do Sejmu PRL, by przedmiotem rozważań posłów i debaty poselskiej na posiedzeniach Sejmu i w komisjach sejmowych był również społeczny projekt ustawy o przedsiębiorstwach społecznych opracowany przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Wiodących Zakładów Pracy, wyrażający ideę autentycznej samorządności. W pracach komisji sejmowych pracujących nad zagadnieniami przedsiębiorstwa i samorządu pracowniczego powinni brać udział przedstawiciele władz NSZZ "Solidarność" i Sieci Wiodących Zakładów Pracy.
4. Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" powinny udzielać wszelkiej najdalej idącej pomocy w powstawaniu samorządów, o których mowa w pkt. 2.
5. Zwracamy się do KKP NSZZ "Solidarność", aby na najbliższym posiedzeniu:
 - podjęła generalną uchwałę w sprawie samorządu oraz udzieliła pełnego poparcia dla społecznego projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym,
 - zajęła stanowisko, iż Grupa Negocjacyjna KKP prowadząca rozmowy z Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów, nie może wyrazić zgody na jakąkolwiek zmianę cen, bez przedstawienia przez rząd konkretnego programu głębokiej, strukturalnej reformy gospodarczej typu samorządowego i bez podjęcia przez Radę Ministrów jednoznacznych decyzji gwarantujących realizację tej reformy.
6. Do czasu wypracowania innych form współpracy międzyregionalnej przedstawiciele samorządów pracowniczych z około 1000 zakładów pracy całej Polski, u p o w a d z a j a Sieć Wiodących Zakładów Pracy do reprezentowania ich opinii wobec rządu i Sejmu, w sprawach reformy gospodarczej i ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie.
7. Należy tworzyć w regionach zespoły /sieci, rady/ koordynacyjne samorządów pracowniczych działających wspólnie z Zasadami Regionalnymi NSZZ "Solidarność".
8. Regionalne Rady /zespoły, sieci/ koordynacyjne samorządów pracowniczych powinny rozważyć i wybrać formy współpracy międzyregionalnej.
9. Zebrani popierają załogi PLL LOT i "Polimex" w ich dążeniach do prawdziwej samorządności i samodzielności przedsiębiorstwa sprawę wyboru, powoływania i odwoływania dyrektora przez załogę przedsiębiorstwa.
10. Zapowiadamy załogi przedsiębiorstwa z tekstem projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym i tekstem niniejszego oświadczenia. Wykorzystajmy swiątkowe i społeczne środki masowego przekazu.

NORWEGOWIE "Solidarności"

NILS HALVORSEN, Norweg, lat 28, członek Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych, członek Komitetu Wykonawczego "Solidarności Norwegia - Polska". Dnia 9 lipca przebywał w MKZ Małopolska, gdzie udzielił wywiadu dla naszego pisma.

Red.: Jak powstała organizacja "Solidarność Norwegia - Polska"?

N.H.: W końcu Sierpnia 1980 delegacja norweskich związków zawodowych odwiedziła Gdańsk. Jednym z członków tej delegacji był Ketil Meyerdaal, obecnie przewodniczący "Solidarności Norwegia - Polska". Delegacja była obecna w Stocznii w chwili podpisania historycznego porozumienia 31 sierpnia, a już następnego dnia odwiedziła MKZ, jeszcze w siedzibie na Marochlewskiego. Odebrała się wtedy dyskusja z Lechem Wałęsą i innymi działaczami na temat form pomocy dla "Solidarności" ze strony norweskich związków zawodowych.

Po powrocie do Norwegii delegacja rozpoczęła akcję wysyłki dla potrzeb nowego związku różnego rodzaju maszyn drukujących i powielających. Ta inicjatywa doprowadziła do powstania organizacji "gi en tinsloms til Polen" /daj swój godzinny zarobek Polsce/. W listopadzie organizacja owa otrzymała list od Lecha Wałęsy z wyrażeniem serdecznych podziękowań za udzieloną pomoc.

W kwietniu br. organizacja zainicjowała powołanie nowej organizacji, która pragnęła mieć nazwę "Solidarność Norwegia - Polska" i w ostateczności wezwała w jej skład. Ta nowa organizacja ma bardziej formalną strukturę niż jej poprzedniczka. "Solidarność Norwegia - Polska" zawiązała się 4 kwietnia na posiedzeniu z udziałem reprezentantów 30 norweskich związków zawodowych. Wykonano tamże i przyjęto deklarację tej treści: "Celem 'Solidarności Norwegia Polska' jest rozwój 'Solidarności' między NSZZ 'Solidarność' i mieszkańcami Norwegii, zwłaszcza zaś norweskimi związkami zawodowymi. Dążyć do tego będziemy poprzez przekazywanie maszyn drukarskich i innego sprzętu koniecznego dla wyposażenia 'Solidarności', poprzez szerzenie informacji o 'Solidarności' i poparcie dla jej zadań. 'Solidarność Norwegia Polska' jest organizacją apolityczną i nie posiada celów innych, jak popieranie 'Solidarności'. Reprezentanci zdecydowali też pewne przepisy wzajemnej współpracy - między związkami zawodowymi, którego członkowie decydują się na przynależność do organizacji, wybiera swego delegata do komitetu reprezentantów. Komitet jest najwyższą władzą i zbiera się dwa razy do roku. Corocznie, zazwyczaj w kwietniu, wybiera się zarząd.

Dotychczas około 50 norweskich związków zawodowych jest członkami organizacji "Solidarność Norwegia - Polska". Pomocy udzieliło jednak ponad 200 związków zawodowych i dało to około 150 tys. koron norweskich. Zakupiliśmy na te 45 maszyn offsetowych i znaczną ilość powielaczy, maszyn do pisania i innych urządzeń na wyposażenie naszego związku.

Red.: Co, twoim zdaniem, najbardziej utrudnia wam pracę?

N.H.: Brak informacji o tym, co dzieje się na dole w "Solidarności". O negocjacjach między Wałęsą i rządem dowiadujemy się z prasy i radia, nie wiemy jednak, jak przebiega praktyczne życie "Solidarności". Dlatego obecnie zbieramy pisma i informacje dotyczące z różnych regionów. Mamy stałą tłumaczkę w Olsie, chcemy więc wydawać pismo o naszym związku i jego pracach, a także zorganizować w Olsie spotkanie informacyjne, najprawdopodobniej w sierpniu lub we wrześniu. Zaplanowaliśmy na to spotkanie członków "Solidarności" ze Szczecina. I jeszcze zorganizowaliśmy dwa koncerty z udziałem różnych grup muzycznych z Norwegii, dochońd a imprez przeznaczając na "Solidarność". Na koncertach przedstawiamy informacje o naszym związku i pracach różnych grup w Norwegii udzielających nam poparcia.

Red.: Chcielibyście zapewne otrzymywać i nasze pismo regionalne?

N.H.: Tak, jeśli to możliwe. Wracając do trudności - jedną z większych stanowiła wysyłka maszyn. W polskich urządach celnych niektórzy naszyli leżały cały miesiąc, zanim je przepuszczono. Myśle, że będzie lepiej, jeśli zrezygnujemy z transportu polskimi statkami i wysyłkę je będziemy wysłali wprost do odpowiednich odbiorców w "Solidarności". Inny problem to odnowa wix wjazdowych dla niektórych naszych działaczy. Razem ze mną miał też przyjechać przewodniczący "Solidarności Norwegia - Polska", lecz wixy nie dostał, jak i poprzednie już w kwietniu. Chyba dlatego, że niektórzy z tych ludzi pisują w norweskich gazetach i że krytykowali tam Związek Radziecki.

Red.: Jak oceniasz osobiste spotkanie w Polsce?

N.H.: Są to dla mnie jedne z najprzyjemniejszych wakacji. Przychońd do biura "Solidarności", wszyscy są dla mnie bardzo uprzejmi i wszystko mi zorganizują.

* Katowicach zorganizowali mi spotkanie z MKR Jastrzębie, wsiadli do autobusu i poprosili pasażerów o opiekę. Mam osobiste kontakty w Szczecinie, Katowicach, Jastrzębiu i teraz w Krakowie, wiedzmy innymi też w polskiej Akademii Nauk. Jutro jadę do Łodzi, a potem do Gdańska i w sobotę wracam do Norwegii.

Red.: Jak długo więc u nas byłeś?

N.H.: Tydzień.

Red.: I jak widziałeś Polskę w tym momencie?

N.H.: Dużo się tu zmieniło. Od r. 1975 byłem w Polsce ze 12 razy, ostatni raz latem ubiegłego roku. Wydaje mi się, że od tego czasu zmieniła się mentalność Polaków, jesteście bardziej optymistyczni, mimo że tak brakuje żywności i wszystkich rzeczy potrzebnych. Ten kryzys jest bardzo trudny dla każdego.

Red.: Co Norwegi sądzą o "Solidarności"?

N.H.: Ludzie bardzo to popierają, wolne związki, demokrację, praworządność. Ale gazety są bardzo pesymistycznie nastawione, w mojej opinii na to bardzo. Bo po pierwsze jest "Solidarność" bardzo silnym ruchem i dużą organizacją, a po drugie interwencja Związku Radzieckiego kosztowałaby wiele, militarnie, politycznie i ekonomicznie.

Red.: Kto najbardziej krytykuje "Solidarność" w Norwegii?

N.H.: Jedynie tradycyjna komunistyczna partia Norwegii /proradziecka - przyp. red./.

Red.: I który moment w naszej krótkiej historii spotkał się z największą krytyką?

N.H.: Trudno mówić o opinii publicznej, gdyż takowej w Norwegii nie ma. Co zaś się tycaj związków - chyba decyzja o strajku generalnym. Związki zawodowe uważały, że "Solidarność" poszła za daleko i zaczęła niebezpieczną grę. Wskazano, że strajk generalny spowoduje inwazję. Ale dziś widzę, że to była bardzo dobra strategia, bo wyglądało to tak, że robicie dwa kroki do przodu i jeden krok wstecz. Zatem - posuwacie się do przodu, wciąż przesuwacie tę "granicę".

Red.: Powiedz jeszcze coś o sobie. Co robisz w Norwegii?

N.H.: Jestem pracownikiem socjalnym, zajmuję się pomocą socjalną dla marynarzy.

Red.: Czy do tego potrzebna jest jakaś szkoła?

N.H.: Tak. Skonieczymy szkołę średnią, potem przez dwa lata pracownik w różnych miejscach. Dalej specjalna trzyletnia szkoła pracy uniwersyteckiej. Teraz pomoc socjalna dla marynarzy - pomagamy bezrobotnym, poszukujemy mieszkań, mającym kłopoty rodzinne, udzielamy też pomocy za pośrednictwem psychologa.

Red.: I to jest instytucja związkowa czy państwowa?

N.H.: Finansowana przez państwo.

Red.: Dziękuję bardzo za rozmowę.

/Rozmowę przeprowadził i opracował Krzysztof GORSKI/

c.d. ze str.7 PROJEKT USTAWY ...

Art. 57. § 1. W przypadku doznania przez przedsiębiorstwo szkody z powodu wykonania decyzji organów sprawujących nadzór państwowy przysługuje mu roszczenie odszkodowawcze według przepisów prawa cywilnego.

§ 2. Spoty powstające na tle decyzji o których mowa w § 1 rozstrzyga sąd.

Przepisy wspólne dla organów przedsiębiorstw i związków zawodowych.

Art. 58. Jeżeli uchwały podejmowane przez organy samorządu lub decyzje dyrektora przedsiębiorstwa dotyczą spraw wchodzących w zakres działania związków zawodowych, przed podjęciem tych uchwał i decyzji organy przedsiębiorstwa obowiązane są umożliwić związkom zawodowym zajęcie w tych sprawach stanowiska zgodnie z ustawą o związkach zawodowych oraz kodeksem pracy.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE

Art. 59. § 1. Przedsiębiorstwa państwowe działające na podstawie dekretu z 1980 r. /Dz.U. nr 18 z 1960 r. poz. 111/ atają się przedsiębiorstwami społecznymi w rozumieniu niniejszej ustawy chyba, że ich staty postanowią inaczej.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Art. 60. Ustawa nie dotyczy PKP, PPTiT, banków, PZU, energetyki, przedsiębiorstw podległych Ministrowi Sprawiedliwości, Ministrowi Obrony Narodowej.

Art. 61. Treść moc dekretu z dnia 26.10.1980 r. o przedsiębiorstwach państwowych /Dz.U. nr 18 z 1960 r. poz. 111/ oraz przepisy wykonawcze wydane na jego podstawie.

Art. 62. Treść moc ustawy z dnia 20.03.1958 r. o samorządzie robotniczym /Dz.U. nr 77 poz. 307/ oraz przepisy wykonawcze wydane na jej podstawie.

Art. 63. Ustawa wchodzi w życie

Płomienna rzeczywistość

Upaść nie spotykamy, urlopowe leniwość, świadomość, że nie przedkładać lepiej, brak programu na zjedzenie "wiodącej siły narodu" - skłaniają do ucieczki w lekturę. O "Krakowską" wciąż trudno i trzeba mieć szczerze, by ustawić się w kolejce akurat o tej przybliżonej porze, gdy na prowincję przywioła prasę. Łatwiej natomiast w naszej rzeczywistości o "Rzeczywistość" i "Płomienie".

Fasjonująca to lektura, tym bardziej, że w normalnym, rozkojarzonym, znerwicowanym dniu szkoda byłoby czasu na czytanie tego rodzaju prasy. Chyba, że w celu szukania tekstów do kabaretu. Są to gazety "pro", tylko nie wiadomo pro czemu lub komu. Gorączkowość, szaleństwo, niekiedyhaśna paserność na monopol "prawdy", apokaliptycznej się w dezawuowaniu wartości Sierpnia i demonizowaniu "Solidarności". Szermują przy tym polskością, słowem "patriotyzm", racją stanu, troską o społeczeństwo i jego moralność. Nie warto nawet kupować "Żołnierza Wolności", bo te dwa czasopisma przejęły pałeczkaś tak ekspanzywnie, że "Żołnierza" jest dziś dziecinnyś wierszyczkiem, naiwniutko redagowanym.

Przykładów przytoczyć by można krocie. Przykładów na posornienie wielki patriotyzm. Na przykład rewizjonizm w RPN odrodsił się tylko dzięki sytuacji, jaka zaistniała w Polsce. "Niepowodzenia narodowe niepokoją naszych przyjaciół, cieszą wrogów. Zwłaszcza tych, którzy czytają tylko na jakieś potknięcie, by sięgnąć po nasze przastare siemie na zachodzie. Obłudnie współczują nam, bo cichu sasiereją ręce." /"Rzeczywistość" nr 7/. Irawdopodobnie stateczny obywatel RPN "sasiere ręce" z tego powodu, że nie potrafił spłacić długów jego ojczyźnie.

Równie atrakcyjny - może nawet bardziej - jest artykuł zamieszczony w rubryce "Materiały, opinie, polemiki" pt. "Jesteśmy zatroskani". Są to fragmenty wystąpienia Leonida Zemiatina w telewizji radzieckiej. Zemiatin, kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KZSR stara się wyjaśnić sytuację w Polsce. Wszystkie to sąmy już z komentarz "Rudeho Irawa" i "Neues Deutschland". Argumentacja daleciamiie naiwna; przytaczanie listów raczonych korespondentów budzi tylko uśmiech politowania. Na przykład - generał lejtnant Armii Radzieckiej, który służył w Wojsku Polskim /1/. kierując Wojskową Akademią Techniczną im. J. Dąbrowskiego w Warszawie w latach 60-tych /1/, pamięta dobrze Rulewskiego i nawet pamięta dokładnie treść rozmów z nim, dotyczących np. obosów śmierci. Oczywiście rozmowy te kompromitować powinny szaleńca z Bydgoszczy!

Sygnalizuje tylko fragment mówiący o życiu ponad już 30 lat "w tych prawdziwie polskich granicach". "I. Zemiatin podkreślił, że chce zaakcentować tę okoliczność, gdyż 22 czerwca miało 40 rocznicę wiarobu z o n n e j n a p a s i. Niemiec hitlerowskich na Związku Radzieckim." Po raz pierwszy tak oficjalnie przyznano się do układów radziecko-niemieckich sprzed wybuchu II wojny.

Bardzo to rzeczywistość...

Równie ciekawą lekturę przynosi "Płomienie", rubryka najbardziej jasną są są "Głosy czytelników". Szaleńcam interesującą korespondencję: wydrukowano Deklarację ideowo-polityczną Zjednoczenia Patriotycznego "Grunwald". To jest to!

Wartości fakt, że przy tak trudnej sytuacji w przemyśle poligraficznym, gdy obcina się nakład "Gazety Krakowskiej", gdy my nie możemy sobie poradzić z papierem i tylko daleki Zamośćowi ludzi dobrej woli wydajemy "Głos", oficjalne czynniki oferują papier i moc przerobową drukarni, by na państwowe pieniądze wydawać pisma, które świadomie propagują kłamstwo i promują do kumulacji papiecia społecznego. Ich oddziaływanie wychowawcze nie sprzyja ani dobrej pojętej odnowie, ani nie przyczynia się do wzrostu tak potrzebnego dzisiaj poczucia patriotyzmu. Wręcz przeciwnie. I choć wiem, że nie potrzeba nam takich trybun, to niestety jest właśnie nasza "płomienna rzeczywistość". Trzeba sobie z tego zdać sprawę.

Musia Sierotwińska

O dialogu

Co myśli przeciętny obywatel, mówiąc - w i a d z a? Sejm, rząd, partię, a może jeszcze coś innego? Jeden fakt jest dla wszystkich jasny: nie jest to władza przez naród ustanowiona. Nie miejsce tu na dowodzenie tej kwestii, chodzi o wyciągnięcie wniosków.

Zrozumiałą konsekwencją takiego stanu rzeczy jest stały konflikt w i a d z y ze społeczeństwem. Nowym etapem ewolucji stało się wysunięcie przez w i a d z e propozycji p a r t i e r s t w a. Zasada taka zakłada, że obie strony prowadzą se sobą d i a l o g i układają się na zasadach identycznych jak r a d y d u r ó z n y c h państw. Jak widać, powyższe stanowi pierwsze w historii państwa socjalistycznego oficjalne stwierdzenie w i a d z y, że jest ona społeczeństwu narzucona. Wiadomo bowiem, że w państwie demokratycznym władza stanowi emanację społeczeństwa i dlatego s a s a d a p a r t i e r s t w a z definicji nie ma tu zastosowania.

Pojawia się zatem problem: kto i w jaki sposób ma nas jako naród reprezentować?

W sierpniu 80 przedstawicielem społeczeństwa była konkretna grupa robotników ze Stocznii, z którymi podpisanie POROZUMIENIE. Później powstała "Solidarność", ogólnie uważana za reprezentację społeczeństwa, mimo, że jest jedynie związkiem zawodowym. Do pełnienia tej roli została "Solidarność" smuszona przez czynniki najzupełniej przypadkowe, co gorąco nie smagając oparcia w samej literze prawa. Pojawiają się tendencje smierszające do ograniczenia działań "Solidarności" do spraw wyłącznie związkowych, by tym samym siliwidować "przedstawicielstwo narodowe" jakim się ona stała.

Cóż nam wypada czynić?

Oto przykłady rozwiązań:

1. Zmiana Ordynacji Wyborczej do Sejmu tak, by wybory były "w miarę demokratyczne". Prawdziwie wolnych wyborów dziś przeprowadzić się nie da. Byłoby to koniec s y s t e m u: Rozwiązanie połowiczne, kompromis jest możliwy. Jednym z jego elementów są wolne wybory do Rad Narodowych - program na nadchodzące misieje.

2. Utworzenie drugiej izby Sejmu tzw. Izby Samorządowej /będącej reprezentantem związków, rad, samorządów/ wybieranej na wytykanych zasadach demokratycznych.

Sejm funkcjonalnobyby praktycznie bez zmian, w i a d z a mogłaby go dowolnie obierać swoimi ludźmi, tak jak to czyni obecnie, chociaż - można by jednocześnie przeformować pkt. 1.

Takie rozwiązanie czyni Izbę Samorządową reprezentantem społeczeństwa w p o s ó b f o r m a l n y. Izba Samorządowa mogłaby prowadzić negocjacje z w i a d z a na s a s a d z i e p a r t n e r s t w a w dowolnych kwestiach istotnych dla życia państwa. Nie miałyby ona mocy ustawodawczej w sprawach politycznych, przez co nie wchodziłaby w zakres aktywności Sejmu. Posa tym, rozwiązanie takie ma charakter długotrwały i mogłoby mieć zastosowanie nie tylko w warunkach obecnych, ale też w bliżej nieokreślonej przyszłości, gdy /byd może dożył tego nasze wnuki/ odzyskamy jako naród niezależność państwową. Nawet wtedy powyższe propozycje byłoby aktualne i stanowiłyby ciekawe i cenne uzupełnienie demokracji, wzbogacając ją o nowy element. Słowem, koncepcja państwa urządników zostałaaby przeciwstawiona propozycji państwa samorządów.

Na zakończenie należy stwierdzić, że ockolwiek by sędzić o w i a d z y, umkanie przez nią s a s a d y p a r t i e r s t w a jest dowodem kultury politycznej /ceptywy mogą co prawda, smupetnić, że innego wyjęcia nie było/. D i a l o g w i a d z a będzie zasadniczym wyróżnikiem nowego, dopiero waczynającego się okresu w naszych dziejach. Pamiętajmy jednak o tym, że jest to rozwiązanie t y m c z a s o w e obliczone na lat kilka, może kilkadziesiąt. T a t y m c z a s o w ó s ó d wynika z obustronnej dąsności partnerów do uzyskania przewagi.

Ostatecznie - nie wolno nam zapomieć o celu sasadniczym - n i e p o d l e g ł o s c i.

Naciej Zabno

WYDAJE SEKCJA INFORMACJI ZARZĄDU REGIONALNEGO
KSZ2 "SOLIDARNOŚĆ NAŁCOPOLSKA"

Następnym numerem ukaże się 19 sierpnia.